Nr. 139 (z dod. por.). Dnia 21 maja. Wtorek. Dnia 9 (21) maja 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 5-ej po południu, w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) Jks. Roch Filochowski, kanonik metropolitalny warszawski, przygotowywać będzie dziatki do pierwszej w ich życiu komunji św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W piątek rozpoczęły się w parlamencie rzeszy niemieckiej obrady w trzeciem czytaniu nad projektem zabezpieczenia inwalidów i starców stanu robotniczego. Projekt ten z wielkim mozołem wywalcza sobie pojedyńcze etapy prawodawcze. Jakkolwiek przyjęto go w drugiem czytaniu, przecież wobec dość powszechnej niechęci ku niemu, w jakiej jednoczą się konserwatyści z centrum z postępowcami, losy projektu w trzeciem, rozstrzygającem czytaniu widocznie były bardzo wątpliwe, skoro książę Bismark w sobotę zdecydował się osobiście „wstąpić” do izby, aby elektryzującą siłą swojej wymowy przyjść z pomocą upadającemu już ze znużenia ministrowi Boetticherowi, zmuszonemu od przeszło miesiąca użerać się z przeciwnikami, rozsiadłymi na wszystkich nieomal ławach poselskich, jednych może nacjonal-liberałów wyłączając.

Boetticher nazwał projekt „samopomocą państwa przeciw niebezpieczeństwom socjalnym i stronnictwom wywrotowym”, książę Bismark mówił, jak zwykle, *de omnibus rebus et quibusdam aliis*, ale te *res aliae* bywają u niego zwyczajnie tak ciekawe i konieczne do zrozumienia ogólnego położenia, że warto, a nawet potrzeba wejrzeć w tę improwizowaną tkankę kanclerskich *aperçus*.

Głosem niezmiernie słabym i zmęczonym w luźnie wiązanych, dorywczych okresach zaczął książę Bismark od coraz tańszego frazesu o niedomaganiach swojego ustroju fizycznego, który zmusza go ograniczyć się na kierowaniu polityki zewnętrznej, na wewnętrzną zaś tylko rzucać przelotne spojrzenia i obejmować ją w najszerszych zaledwie zarysach. Do parlamentu nie przychodzi, dawno bowiem wytrzeźwił się ze złudzenia, aby mógł kogo w izbie przekonać wobec teroryzmu haseł frakcyjnych; zazdrości nawet odwagi i wiary swojemu młodszemu koledze (Boetticherowi), który ufa dzisiaj w to jeszcze, że zdoła nawrócić do swoich opinji—welfa.

Mówca rozróżnia pomiędzy socjalno-demokratycznymi przywódcami a socjalno - demokratycznemi masami. W interesie pierwszych leży, aby masy czuły się niezadowolonemi. Ustawa niniejsza jest rachunkiem naszego sumienia na wypadek, gdyby mimo wszystkiego potrzeba było stoczyć walkę na ostro. Nie ludźmy się, że z demokracją socjalną dojdziemy kiedykolwiek do kompromisu, że się obejdzie bez walki. Bądźcie pewni, że uderzą na nas, jak francuzi, skoro tylko będą uważali się za dość silnych.

Następnie ocenia kanclerz patrjotyzm wolnomyślnych, którzy przez ćwierć wieku głosowali zawsze przeciw niemu, niewiadomo, czy z miłości ojczyzny? Na ławach richterowskich ktoś woła „Pfui!” Kanclerz zaperzony w najwyższym stopniu, z jowiszowym piorunem w oku przypada do ław lewicy wolnomyślnej i krzyczy:

— Kto tutaj „Pfuj!” zawołał, tego nazywam nikczemnikiem!

Książę dotyka się następnie opozycji welfów, polaków i alzatczyków, „którzy skutkiem tylko zapośpiesznej uchwały parlamentu dopuszczeni zostali do udziału w prawodawstwie; nie po to bowiem prowadziliśmy wojnę i wskrzesili Niemcy, aby sobie zaszczepić na naszem ciele parlamentarnem—czternastu francuzów!” Opozycja tych frakcyj przeciw projektowi wystarcza mówcy do obudzenia w nim wiary, iż projekt jest pożytecznym dla państwa.

Najciekawszym był ustęp filipiki kanclerskiej, skierowany przeciw konserwatystom. Kancl erz zaczął go słowami poety:

„Es thut mir lang' schon in der Seele weh,
„Dass ich dich in der Gesellschaft seh!”

Po niemiecku brzmi to bardzo niegrzecznie.. Oddawna już serdecznie mi zacieżyliście i radbym się pozbyć waszego towarzystwa — znaczy to po polsku.

Ultrakonserwatyści—zdaniem kanclerza—niewiele się różnią od socjalistów (sensacja w izbie). Potępia ich za to, że w sprawie tej bronią interesów lokalnych i kastowych przeciw interesowi narodu i chrześcijaństwa. Odpiera—wedle możności—zarzuty, że na ustawie ucierpią głównie wschodnie, rolnicze prowincje, i nie boi się ewentualności przenoszenia się robotników ze wschodu Niemiec na zachód. (Tu zauważyć należy, że robotnicy rolni nie są dopuszczeni do renty.)

Ustawa tworzy wielką liczbę drobnych *rentierów*, którzy będą mieli własny interes w powodzeniu państwa. Tajemnicą przywiązania francuzów do każdego rządu jest wielka liczba tych, którzy od państwa odbierają drobną rentę. Każdy zresztą właściciel ziemski zaopatruje na starość robotnika, który u niego swój wiek przepracował i siły stargał. Państwo chce uczynić to samo, nic więcej.

Kanclerz sprzeciwia się nareszcie odroczeniu uchwały do jesieni, bo nie wiadomo, czy w jesieni będziemy mieli czas do spokojnego zajmowania się podobnemi sprawami. Mowę kanclerza przyjęte miernemi oklaskami na prawicy, głębokiem milczeniem na ławach nacjonal-liberałów, których kanclerz „z przeproszeniem” zaliczył także do konserwatystów, a oznakami niechęci w centrum i wśród wolnomyślnych.

Br. Z.

Głos akcjonarjusza.

Zanim przypadające za kilka dni ogólne zebranie akcjonarjuszów kolei wiedeńskiej wyrzeknie decydujące słowo, mające rozstrzygnąć o przyszłych jej losach i orzec, czy dalsze kierownictwo spraw kolejowych pozostawi w ręku dotychczasowej rady, lub powoła do niej nowe obce żywioły, nie będzie może zbytecznem wysłuchać głosu jednego z krajowych akcjonarjuszów, stawiającego przed forum opinji publicznej cały szereg desideratów.

Akcjonarjusz ten, w nadesłanym nam liście, słusznie powiada, że jeżeli dzisiejsza rada w imieniu interesów krajowych żąda poparcia krajowych akcjonarjuszów, to nawzajem powinna ona też uwzględnić interesa i potrzeby kraju i w dalszem kierownictwie sprawami kolei zadość uczynić rozmaitym życzeniom dobro krajowego przemysłu i handlu na celu mającym.

W szczegółową ocenę tych postulatów wdawać się nie uważamy za stosowne i podajemy je tu w pro-

I tacy bywają...

(Dokończenie.)

Prosty lud nazywa taką cerę „ziemią przysypana”...

Często teraz padała na ziemię, wijąc się w konwulsyjnych boleściach, lecz się z chorobą swą już nie kryła, nie lękając się dymisji.

Zanadto dyrektor zalegał jej gaży, aby mógł nieodnowić kontraktu.

Wreszcie, tego rodzaju *engagement* znajdzie wszędzie. Pożywieniem jej były zupki, gotowane na maszynce, zupki, złożone z bułek, wody, kawałków wędliny. Czasem jadła bułkę z musztardą, pozostawioną przez którąkolwiek z koleżanek, czasem—dzień cały żyła czekoladkami, nadesłanemi dla „naiwnej” do garderoby.

Wodę piła ciągle, oszukując w ten sposób głód i gasząc ogień, który ją pożerał wewnętrznie—chwilami zdawało się, że ma wewnątrz rozpaloną pochodnię.

Wpijała wtedy paznogcie w swe chude piersi i chwytała powietrze, jęcząc chrapliwie...

Czuła, że życie z niej ucieka, a przecież żyć chciała!... musiała!... O! nie dla siebie—dla... Mani!

*

Ósma wybiła.

Publiczność zwolna schodziła się do teatru, stając małemi grupami, rozmawiając w przedsionku.

Woleli bowiem wszyscy chodzić po śniegu, rozgrzewać się choć w ten sposób, niż siedzieć w nieopalonym teatrze, kostniejąc z zimna w przemarzłej atmosferze sali.

Za kurtyną gwar był niemały.

Grano kostjumową sztukę, ludową, a aktor, zwłaszcza prowincjonalny, odżywa, gdy sukmanę na grzbiet wdzieje.

Ubierano się za kulisami, rozdzieliwszy przestrzeń na dwie połowy podartą firanką.

Garderób nie było.

Aktorki dzwoniły masą szklanych paciorek, szeleściły spódnicami, klnąc zimno i złą budowę teatru.

Wstawiony żelazny piecyk nie rozgrzewał, lecz tylko wydzielał swąd nieznośny, od którego mdłości porywały.

Poprzyczepiane na stołach świeczki tworzyły dziwny widok, paliły się pomiędzy stosami szychu, wstążek i świecideł, odbijały się w potłuczonych lusterkach, mnożąc swą liczbę do nieskończoności.

Z po za firanki słychać było głosy mężczyzn, rzucanie butami, przekleństwa lub gardłowy śpiew tenora.

Wszyscy drżeli z zimna, ukarminowane wargi aktorek trzęsły się, wyrzucając kłęby pary, ręce siniały pod bielidłem, nogi kurczyły się, kryjąc się w fałdach krótkich spódniczek.

Co chwila słychać było:

— Jezus Marja!... to psie zimno!

Czasem skargi wybuchały gwałtowniejsze, wówczas z po za firanki dawał się słyszeć schrypnięty głos męski:

— Cicho! hołoto Branickiego!

Wreszcie teatr napełniać się zaczął, orkiestra zagrała fałszywie polkę, ze sceny doleciał skrzyp opuszczanej ławki lamp.

Z po za firanki mignęła ręka suflera:

— Pani Maryszewska, proszę o egzemplarz!

Z kącika około pieca podniosła się powoli Maryszewska i z pod połatanej siermięgi dobyła zaszyty sznurkiem egzemplarz.

Była tego dnia dziwnie zmieniona, rysy twarzy wyciągnęły się, nos zarysował się ostro.

Chwilami oczy jej zasuwały się za powieki i tylko żółtke białka migały w mdłem świetle świeczek.

Jednak przyszła w oznaczonym czasie i z najwyższym wysiłkiem włożyła na siebie wiejskie łachmany.

Twarzy jednak umalować nie zdołała.

Farby wypadły z jej drżących palców — mgła wzrok zasłaniała.

— Nie ucharakteryzowałaś się, pani! — krzyknął sufler, odbierając egzemplarz.

Maryszewska machnęła ręką.

— Nie warto!... wreszcie, kończę w pierwszym akcie...—odparła i trzymając się stołków, wysunęła się za kulisy.

Tam upadła na kawałek pniaka i pozostała tak nieruchoma, oczekując swej kolei.

Gdy wreszcie wyszła na scenę, grając Motrunę w *Dziewczynie z chaty*, już wejściem samem zrobiła silne wrażenie.

Majestat śmierci bił z jej pokurczonej postaci. Kir jakiś żałobny otulał ją całą, drżącą, zalaną łzami, gdy głosem urywanym, chrapliwym błagała Ratajów o opiekę nad sceniczną swą córką.

stem wyliczeniu tak jak nam zakomunikowane zostały.

Korespondent nasz formułuje je w ten sposób:

1) Ułatwienie budowy, a raczej skonstruowanie kosztem kolei żelaznej bocznic z różnych kopalń i fabryk, z najtańszem obliczeniem i najdogodniejszym dla przemysłowców sposobem zamortyzowania kosztu.

2) Coroczny zakup nowych wagonów.

3) Szybkie załatwianie reklamacyj interesantów w komunikacji miejscowej, jak się to praktykuje na kolejach niemieckich i wystaranie się, by reklamacje, odnoszące się do komunikacji z kolejami russkiemi, były załatwiane w pewnym, z góry ustanowionym czasie, nie przenoszącym sześciu miesięcy, co na zjazdach kolejowych da się przeprowadzić.

4) Udogodnienie ruchu osobowego, stosownie do wymagań czasu, zaprowadzenie pewnych ulepszeń w wagonach trzeciej klasy, jako to: waterklozetów, firanek, wentylacyj, lepszego oświetlenia itp. Zaprowadzenie dogodnej, częstszej i szybszej komunikacji przez skrócenie postojów na stacjach pośrednich pomiędzy Warszawą i Łodzią a Sosnowicami, lepszej komunikacji między linjami wiedeńską i bydgoską, a w lecie ułatwienie przejazdu między Warszawą a Ciechocinkiem.

Żąda tu korespondent zaprowadzenia jeszcze jednego pociągu między Sosnowcem a Częstochową, oraz specjalnego między Warszawą a Łodzią i *vice versa*.

5) Ustanowienie biletów powrotnych;

6) zaprowadzenie wagonów klasy IV-ej lub pociągów robotniczych;

7) wyjednanie zniżki taryfy przewozowej niektórych artykułów pierwszej potrzeby, jak węgli i materjałów surowych;

8) zaniechanie udzielania bezprocentowego kredytu w walucie metalicznej w ajenturze handlowej, gdyż to sprzeciwia się ustawie i sprzyja tylko spekulacji giełdowej, tembardziej, że kolej warszawsko-wiedeńska nie udziela praktykowanego wszędzie kredytu frachtowego bezprocentowego.

Nawiasowo zaś dodać tu wypada, iż ajentura handlowa rozsyła okólniki swoje w języku niemieckim. *Cui bono?*

9) Nareszcie pożądanem byłoby pobudowanie, i to jaknajrychlej, bocznic do brzegów Wisły w Warszawie i Włocławku.

Wszystkie powyżej sformułowane desiderata były nieraz podnoszone w pismach publicznych.

K. W.

Matka Ludwika II-go.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Monachjum d. 17-go maja.

W ogromnym, jak labirynt, pałacu Wittelsbachów, którego bogactwa i dzieła sztuki przypominają czasy Ludwika IV-go lub Medyceuszów, dwie sale poświęcono „pięknościom" bawarskim. 30 do 40-tu wybranek rodu niewieściego, odtworzonych pędzlem Stillera, zdobi ściany. W tym pierwowzorze dzisiejszych konkursów, jeno szlachetniejszym od nich, nie szło bynajmniej o wykwit krwi błękitnej; są w nim, obok księżniczek, słynnych naówczas z urody, i zwyczajne mieszczki, jest córka kowala i córka rzeźnika. Wszystkie w artystycznym tym wieńcu jednakie zajmują miejsce.

Otóż jedna z nich, rodem niewątpliwie najdostojniejsza, zmarła dziś właśnie w wieku, który już resztę śladów dawnej piękności zatarł, sprzymierzywszy się z długą, lata całe trwającą niemocą i duchowem pognębieniem. O godz. 11-ej rano odświętne dzwony na niebotycznych, potwornemi baniami zakończonych wieżach tutejszej *Frauenkirche*, która króluje całemu miastu daleko więcej, niż *Nôtre-Dame* Paryżowi, oznajmiły światu, że sędziwa monarchini, matka Ludwika II-go i dzisiejszego króla Bawarji, Ottona, wydała ostatnie tchnienie.

Żałoba więc już po raz trzeci od r. 1886-go nawiedza starożytną dynastję. Królowa Marja, jak ją tu naród, pełen uwielbienia dla jej filantropji, nazywa, sama przez się roli historycznej w dziejach kraju nie odegrała; ale mimo to na losy jego wpłynąć bezwiednie musiała, stanowiąc węzeł, łączący go z Prusami. Była bowiem siostrą cesarza niemieckiego Wilhelma I-go. Koligacja więc, nie ma co mówić, potężna, choć może nie przewidywano tego w r. 1842-im, gdy następca tronu bawarskiego, późniejszy Maksymiljan II-gi, prosił o rękę ślicznej księżniczki, córki najmłodszego syna króla Fryderyka II-go, Wilhelma. (Matką jej, dodam nawiasem, była Marja Anna, córka landgrafa Hessen-Homburskiego, Fryderyka Ludwika.)

Małżeństwo owo pamięta Bawarja, jako jedną z największych swych uroczystości. Pan młody, dobry i popularny, prowadził przecież dalej wielkie dzieło Ludwika I-go, zbogacał stolicę muzeami i szkolami i pysznemi gmachami, które imię jego unieśmiertelniły, a panna młoda, urocza w swej 17-ej wiośnie, znana była ze starannego wychowania i cnót domowych.

Zaślubiny odbyły się najpierw dawną modą—*per procurationem*. Nieobecnego Maksymiljana zastąpił stryj narzeczonej, ks. Wilhelm pruski, w Berlinie. Później dopiero na kobiercu ślubnym w samem Monachjum stanął we własnej swej osobie dostojny konkurent. Lud szalał z radości na widok złoconej karocy Wittelsbachów, wiozącej nowożeńców.

Już w burzliwym r. 1848-ym księżniczka Marja, a właściwie Fryderyka, Franciszka, Augusta, Marja, Jadwiga, została królową, albowiem ojciec jej męża zrzekł się tronu. Była wtedy od lat trzech matką Ludwika, późniejszego bohatera ponurej tragedji na Starenbergu, matką szczęśliwą, czczoną już przez wszystkie warstwy narodu. W cztery tygodnie po włożeniu na głowę korony powiła ks. Ottona. Podobno—tak fama głosi— podwójne to macierzyństwo zrobiło ją szczęśliwą przyjaciółką dziatwy w ogóle. Zajmowała się nią, opiekowała zakładami, darzyła, ile mogła. To fakt, że górale alpejscy, śród których dużo przebywała, jako namiętna turystka górska—kochali ją szczerze i dla dzieci swych niemało wyjednali łask. Cudowny kraik Berchtesgaden, nieopodal granicy austrjackiej, był ulubionem miejscem pobytu szczęśliwego stadła aż do czasu, kiedy omroczyła je smutnem wspomnieniem śmierć jednego z najmilszych im dworzan.

Piękne dni pogody trwały do r. 1864-go. Odtąd widnokrąg zasępia się coraz bardziej, a z gęstych chmur coraz częstsze wypadają gromy na głowę biednej kobiety. Pierwszym był zgon męża jej, Maksymiljana II-go, w owym właśnie roku. Ze wszystkimi poddanymi opłakiwała stratę długo i serdecznie. Pociechą w strapieniu było objęcie tronu przez 18-letniego Ludwika, powitane przez ogół wielką radością.

W pamiętnej dobie wojny z Francją królowa Marja rozwinęła na szeroką skalę dobroczynną swą działalność, założyła szpital dla rannych, pielęgnowała ich, jak zwykła siostra miłosierdzia, o ile naturalnie mieli... szlify oficerskie.

Na usposobienie ludu wpłynęła wiele przesadzona może bogobojność zmarłej. Bawarczycy są w ogóle, choć może nienadto szczerze, pobożni... Królowa była wprawdzie protestantką; różnicę tę jednak w wierze wynagradzała żarliwością. Kościół ewangielicki, klasztor sióstr miłosierdzia miały w niej stałego gościa. Opowiadają, iż wtedy już imponował jej nadzwyczaj kult Marji i rytuał katolickiego kościoła. Zwłaszcza gdy w r. 1870-ym młodszy syn jej, Otto, zaczął objawiać obłęd, nie dawały jej spokoju ewangieliczne obrazy Matki Boskiej bolesnej, gdyż sama czuła się przyciśnięta wielkim bólem. Wreszcie w r. 1874-ym, ku niewysłowionemu zgorszeniu prusaków i dworu berlińskiego, przeszła na łono katolicyzmu. Tu egzaltacja jej stała się widoczną. Albowiem tak była w dalszym ciągu religijna, że niepodobna zrozumieć tego przełomu wobec wciąż jednakowego natężenia ekstazy...

A tymczasem ks. Otto coraz więcej tracił „jasność ducha". A i król Ludwik II gi usuwał się coraz uporczywiej od świata i rodziny. Nie pozostawało jej więc nic innego, jak schronić się samej w zaciszu alpejskiem. Lato spędzała na zamku Hohenschwangau, jednym z cudów, stworzonych przez nieokiełznany, chorobliwy romantyzm Ludwika.

Kielich goryczy wypiła do dna lat temu trzy, gdy osiadły na zamku Berg, a właściwie pięknej willi nad jeziorem Starenberskiem, syn jej ukoronowany padł ofiarą czy własnego zamętu władz umysłowych, czy mglisto przeczuwanych przez Bawarję potęg, które obwołały go niezdolnym do panowania, berło wyjęły z dłoni i ponożalem do świata nieopisanym napełniły jego serce.

Teraz była to już naprawdę *Mater dolorosa...* Znosiła jednak smutną swą dolę z hartem i rezygnacją bajeczną. 64 lata życia zmęczyły ją, choroba nieuleczalna (wodna puchlina) powaliła na łoże, a dusza wciąż jęczała jedną długą skargą: że drugi syn, dzisiejszy władca Bawarji, Otto, nigdy przytomności nie odzyska. Takie skorpiony mogą naprawdę stwarzać wielkie męczennice. Mieć za króla i syna—idjotę, którego na chwilę z pod kurateli wypuścić nie można, to rozkosz, na którą składają się całe tysiącolecia historji.

Umarła na zamku Hohenschwangau; powieki zamknął jej biskup Thoma, od którego przyjęła ostatnią pociechę religijną. Tam też odbędzie się obdukcja i nabalsamowanie ciała, które po wystawieniu w miejscowym kościele dla ludu, przewiezione zostanie do Monachjum.

Flagi czarne powiewają na pałacu królewskim i gmachach publicznych. Teatra zamknięte. Koncerta i zabawy, których tu dziesiątki całe codziennie, odwołane. Miasto szykuje się do wspaniałego i smutnego obchodu, tak, jak na to zasługuje jedna z najnieszczęśliwszych na ziemi kobiet.

Orestes.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dyrekcja kolei nadwiślańskiej zamierza starać się w ministerjum komunikacyj o pozwolenie nabycia dwunastu parowozów towarowych z przyborami. Potrzebna na ten cel suma pokryta być ma tymczasowo z kapitału zapasowego a następnie z kapitału obligacyjnego Towarzystwa dodatkowej emisji.

= Z rozporządzenia władzy policyjno-żandarmskiej, gromadzenie się właścicieli domów, pośredników i t. p. na stacji w Ciechocinku w czasie przybywania pociągów, zostało wzbronione, czyli, że wszelkie układy i poszukiwania w czasie sezonów kuracyjnych dokonywa się obecnie po za obrębem stacyjnym.

= Zarząd kolei dąbrowskiej, jak donosi *Gazeta kielecka*, zaniechał podobno zamiaru przedłużenia biegu trzeciego pociągu pasażerskiego z Kielc przez Bzin do Iwangrodu. Natomiast do pociągu towarowego nru 22 wychodzącego z Dąbrowy o północy przyczepiane będą wagony osobowe. Pociąg ten stawać będzie w Kielcach o godz. 7-ej rano.

= Wprowadzone niedawno na kolejach terespolskiej i petersburskiej wagony sypialne, w ciągu roku zeszłego przyniosły towarzystwu międzynarodowemu strat przeszło rs. 15,000.

= Główny zarząd poczt i telegrafów donosi, że w m. Dawidgródku i w m. Lubcza, gub. mińskiej, otworzone zostały oddziały pocztowe.

= Według tymczasowych wykazów kasowych, wynosiły wpływy skarbu państwa w styczniu r. b. 87,606,000 rs., a więc o 851,000 rs. więcej, niż w roku zeszłym. Razem z wpływami na rachunek zeszłego roku i budżetu przyszłego (5,717,000 rs.) wynosi całkowity wpływ w styczniu r. b. 87,393,000 r.

Cała treść życia tej nieszczęśliwej skupiła się w tej chwili w rozdzierającej prośbie, jaką słała ze sceny w dal mroźną ze stygnącym oddechem na sztywniejących ustach.

— Skoro ja umrę... co się z córką mą stanie?— pytała, łamiąc ręce.

Cisza uroczysta panowała w sali.

Tak wielką była ta rozpaczna troska konającej matki, że widzowie siedzieli na swych miejscach nieruchomi, czując tragedję śmierci, która po woli ze sceny ku nim spływała.

To nie aktorka klęczała przed nimi... to matka, walcząca z wyższą potęgą, matka, która odejść musiała w dal ciemną i zostawić na ziemi sierotę... córkę ubóstwianą, dla której kosztem swego życia wywalczała dobrobyt na świecie.

Po skończonym akcie podniosła się Maryszewska z ziemi, gorące oklaski rozlegały się za kurtyną, lecz ona uczepiła się kulisy i próbowała skierować się ku garderobie.

Przytomność jednak ją opuszczała, bo kilkakrotnie zachwiała się, obdzierając stare płótno, którego się czepiała.

Wreszcie, zatoczywszy się, runęła na ziemię, wydając jęk przeciągły, bolesny, kurcząc się i kryjąc w całej masie przystawek i obszarpanych płócien.

Tam leżała, rwąc na sobie zgrzebną koszulę, w którą była przyodziana, bijąc się o kanty, o łaty i świdry, któremi dekoracje bywają podlepiane.

— Boże!... Boże!...—wołała.

Lecz huczny marsz turecki, grany w tej chwili przez orkiestrę, głuszył jej jęki.

Raz jeszcze uniosła się na rękach, pragnąc powstać koniecznie, lecz purpurowy płomień przesunął się jej przed oczami, w piersiach zabrakło oddechu, krwawa piana wydobyła się na usta.

Tysiące nożów przeszywało jej wnętrzności... z łoskotem upadła znów na podłogę.

Czuła, że umiera, lecz już o pomoc wołać nie mogła. Krwawe plwociny dławiły ją, stygnąc na zbielałych wargach, ręce opadły wzdłuż ciała, a tylko palce poruszały się chwilami, jakby pragnąc znaleźć jakiś punkt oparcia.

Wreszcie—oczy stygnąć zaczęły, wlepione nieruchomo w belki, zawieszone nad jej głową... chrapnęła kilkakrotnie, jak konające zwierzę, i pozostała tak z oczyma otwartemi, z ustami oblanemi krwią, z głową wciśniętą kurczowo pomiędzy ramiona.

Skonała.

Orkiestra grała ciągle, hałasując przeraźliwie—na scenie drżące od zimna cyganki próbowały czardasza, podnosząc wysoko nogi, obute w czerwone buciki.

W garderobie mężczyźni pili wódkę, chcąc się zabezpieczyć przed zimnem... dyrektor na kawałku wolnego stołu robił rachunek, kłócąc się z kasjerem.

Po za kulisami tymczasem stygnął trup kobiety, trup biedny, nędzny, pokurczony cierpieniem, oblany krwią i łzami, a przecież tak wielki, tak wspaniały w swej miłości macierzyńskiej—trup kobiety, zda się, swem grobowem milczeniem mówiącej:

— Zginęłam dla dziecka!... dla... Mani!...

Gabrjela Zapolska.

przewyższa takiż wpływ z r. z. o 5,633,000 rs. Zwyżkę główną dochodów wykazały następujące pozycje budżetowe: akcyza od trunków 7,669,000, cło 6,363,000, akcyza od nafty 817,000 rs., dobra państwowe 547,000 rs., stemple 264,000 rs. Obliczenie waluty złotej na walutę papierową uskuteczniane było w r. 1889 ym po kursie 1 rs. 70 kop. kredytowych za 1 r. złotem, podczas gdy w roku 1888-ym liczono po 1 rs. 80 kop. Z dochodów nadzwyczajnych otrzymano w styczniu r. 1889-go zwyżkę 2,898,000 rs. skutkiem przejścia na rzecz skarbu specjalnych środków w sumie 4,000,000 rs., które stały się rozporządzalnemi w styczniu r. 1889-go, podczas, gdy w styczniu r. 1888-go przedmiot ten wynosił $1^1/_{10}$ miljona rs. Zmniejszenie dochodów wykazywały następujące pozycje budżetowe: obowiązkowe wpłaty kolei 9,904,000, wpływy kapitałów, należących do skarbu i z operacyj bankowych 639,000 rs.

= *Now. wr.* pisze, iż jednym z rezultatów wystawy hodowli i łowienia ryb, jaka niedawno urządzona była w Petersburgu, jest powstanie trzech fabryk sieci rybackich. Z tych jedna ma powstać w Królestwie Polskiem.

= Gubernator warszawski wydał w tych dniach rozporządzenie, ażeby wszystkie gminy, położone po obu stronach koryta Wisły, zaopatrzyły się w odpowiednią ilość łodzi ratunkowych, których brak w czasie wylewów Wisły dla mieszkańców dotkliwie uczuwać się daje. Gubernator, chcąc ułatwić mieszkańcom nabywanie łodzi, porozumiewa się obecnie z tutejszym fabrykantem, p. Terleckim, w sprawie najszybszej dostawy łodzi po cenach możliwie najtańszych.

= Z powodu kilku wypadków z nieletniemi, którzy nie umiejąc wiosłować wynajmowali łódki dla przejażdżki po Wiśle, ponowiony został, rozkaz wzbraniający przewoźnikom wynajmowania łódek małoletnim; niestosujący się do niniejszego przepisu, oprócz każdorazowego pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej, będą pozbawieni prawa zajmować się procederem przewoźniczym.

= Za żebraninę uliczną przytrzymano w zeszłym tygodniu 67 indywiduów, a w tej liczbie 24-ch niestałych mieszkańców Warszawy, których wysłano transportem do miejsc urodzenia.

= Opiekunowie cyrkułowi Towarzystwa opieki nad zwierzętami, dowiedziawszy się, że dorożkarze w porze nocnej używają do zaprzęgu konie okaleczałe, nocy onegdajszej dokonali rewizji po placach, na których mają postój dorożki i aresztowali kilkudziesięciu dorożkarzy. Największy procent pokaleczonych koni znaleziono na placach cyrkułu X-go, na których dokonywał rewizji opiekun, p. Starzyński w towarzystwie pomocnika komisarza cyrkułu, p. Wencla. W dzielnicy tej aresztowano 28-miu dorożkarzy.

= W parku praskim pościnano korony z wielu drzew w taki sam sposób, jak lipy w alei Ujazdowskiej. Z powodu nadmiernej wilgoci kilkadziesiąt grubszych drzew uschło, a raczej zgniło, i jeżeli nie będą poczynione w parku stosowne rowy dla odprowadzenia wody, gromadzącej się w licznych dołach po każdym deszczu, to liczba drzew z każdym rokiem zmniejszać się będzie. Wiadomość, podana przez niektóre pisma, że w parku ustawiono karuzele i huśtawki, jest nieprawdziwą, gdyż nietylko karuzeli, ale nawet restauracji i mleczarni w tym roku nie będzie, a budynki stojące w parku, opróżnione w tych dniach przez dzierżawcę, mają być odnowione. Roboty rozpoczną się w przyszłym tygodniu i trwać będą przez dwa miesiące.

= Na Podwalu, w czasowo ustawionych budynkach kanalizacyjnych, roboty ciesielskie są prowadzone zarówno w dzień, jak i w nocy, przyczem robotnicy zmieniają się koleją przy zaimprowizowanych warsztatach.

= W dniu 25-ym maja, to jest w nadchodzącą sobotę upływa ostateczny termin zamiany czasowych świadectw na obligacje 4% pożyczki złotej z r. 1889 go, bez kosztów pocztowych. Jeżeli zatem do wymienionego terminu właściciele w mowie będących świadectw nie zawiadomią Banku państwa o chęci zamiany tych na obligacje, naówczas Bank państwa prześle je zwykłą drogą pocztową, co pociągnie za sobą koszta portorji.

= Na ulicach Przyrynek i Samborskiej przedsięwzięto naprawę chodników.

= W ciągu tego lata Towarzystwo gazowe postawi na ulicach, dotąd nieoświetlanych gazem, 152 latarń nowych.

= Od soboty otwarty jest dla publiczności instytut wód mineralnych w ogrodzie Krasińskich.

= Posesja prz ulicy Nowy Świat, gdzie istnieje targ t. zw. „Sułkowskie", ma być sprzedaną w drodze działów w d. 10-ym lipca r. b.

= Wystawa owoców i warzyw odbędzie się w Kijowie w końcu września r. b.

= Nadzwyczajne ogólne zebranie „Lutni", naznaczone na d. 23-ci b. m., zostało odwołane, jak nas o tem zawiadamia zarząd tego Towarzystwa.

= Z powodu wyjazdu prokuratora warszawskiej izby sądowej w interesach służbowych do gubernji radomskiej, obowiązki jego sprawuje towarzysz prokuratora, rz. r. st. Rymskij-Korsakow.

= Superintendent kościołów ewangielicko-augsburskich w Królestwie Polskiem, biskup Ewert, wyjechał w objazd po prowincji.

= Z literatury.

* W Piotrkowie, staraniem miejscowego oddziału banku włościańskiego, wyszła z druku broszurka p. t. „Wzory dokumentów, potrzebnych przy kupnie ziemi za pośrednictwem banku włościańskiego".

Broszurka zawiera wskazówki tak dla sprzedających, jak i kupujących.

* Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż przystąpiono do przeróbki na scenę noweli Zagórskiego p. t. „Iwaś".

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Letnim (w ogrodzie Saskim) komedje: „Guzik" Gawalewicza, „Pan Geldhab" Fredry (z udziałem Żółkowskiego) i „O Józię" Bałuckiego, a w Nowym (przy ulicy Królewskiej) operetka Offenbacha „Księżniczka Trebizondy".

* Pięknie wykonywane na naszej scenie arcydzieło Mozarta „Wesele Figara", dane będzie pojutrze po dłuższej przerwie w teatrze Letnim.

* Do wystawienia w teatrze Nowym przeznaczoną została najnowsza operetka Lecoq'a „Ali-Baba", do słów znanych librecistów pp. Vanloo i Busnach.

Rzecz ta wejdzie na repertuar natychmiast po wystawieniu „Nocy przedślubnej" Toulmouche'a, która w piątek ujrzy po raz pierwszy światło kinkietów.

* Sielanka dramatyczna Syrokomli „Chatka w lesie" wznowioną ma być w bieżącym sezonie w teatrze Letnim, z nową w kilku rolach obsadą.

* Doroczne zebranie uczestników kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów warszawskich odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w salach redutowych, o godz. 12-ej w południe.

* Od czwartku rozpoczną się egzamina uczniów i uczennic, pragnących zapisać się do szkoły baletu teatrów warszawskich.

Podania dyrekcja teatrów przyjmować będzie przez cały miesiąc, poczem lista zostanie zamkniętą.

* Znana artystka p. Justyna Machwicówna w przejeździe przez Suwałki, w d. 18 ym b. m. wystąpiła tam z koncertem, w którym przyjęło udział kilku amatorów, należących do składu istniejącej w tem mieście orkiestry amatorskiej.

Utalentowana śpiewaczka doznała sympatycznego przyjęcia i zasłużonego powodzenia.

= W Promenadzie.

Powodzenie, jakiego doznał spektakl niedzielny w Promenadzie za rogatką belwederską, zachęcił trupę p. Puchniewskiego do dania jeszcze kilku widowisk, a mianowicie we czwartek, sobotę i niedzielę, to jest do chwili, w której trupa rozgości się na letni sezon w Alhambrze.

W nadchodzący czwartek p. Puchniewski wystawi sztukę ludową p. Gutowskiego „Wnuk Tumrego", zaś sobotę i niedzielę wypełni „Błazen nadworny".

= Ze sztuki.

* Obraz H. Siemiradzkiego, p. t. „Fryne w Eleuzis", na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych nadejdzie d. 24-go b. m.

Płótno to będzie okazywane w oddzielnym salonie przy oświetleniu elektrycznem.

* Oprócz wystawy przenośnej obrazów, organizowanej przez zarząd spółki artystycznej, liczne grono malarzy, nie należące do niej, przygotowuje oddzielną wystawę, która będzie obwożoną po celniejszych miastach Królestwa, a następnie po Austrji, Czechach i Węgrzech.

Na czele przedsiębiorstwa staje kilka znanych firm artystycznych.

= Dwie.

W r. b. wiosna jest rzeczywiście wiosną, a maj... majem.

Tak pięknej a długotrwałej pogody oddawna nie pamiętamy!

To też projekta zabaw, wycieczek itd. sypią się, jak z rogu obfitości...

Nie wspominamy tu o drobnych, bo tych niktby nie zliczył. lecz na uwagę zasługują dwie, na większą skalę organizowane majówki—do Brzegów i do Jabłonny.

O pierwszej mówiliśmy już nieraz.

Wyjazd nastąpi w niedzielę, d. 26-go b. m., o godzinie 2-ej z południa, statkami parowemi; towarzystwo stanie na miejscu, w Brzegach u Andriollego, około godziny $4\frac{1}{2}$, gdzie przywitane przez orkiestrę, nad którą obejmie dyrekcję osobiście Lewandowski, rozłoży się taborem w pięknym lasku i niezajętych jeszcze kilkudziesięciu willach dla letników.

Gry towarzyskie, zabawy, nad których programem pracuje kilku artystów, wreszcie tańce—urozmaicą pobyt gościom.

Stroje—spacerowe.

Oprócz redakcyj *Kurjera*, *Wieku* i *Echa muzycznego*, informacyj udziela też redakcja *Słowa*.

Szczegóły programu organizatorzy majówki trzymają w tajemnicy...

Że ich będzie mnóstwo—ręczymy.

Do tej zabawy należy cały nasz świat literacki, muzyczny i malarski.

Drugą majówkę organizuje inne kółko osób, ma się zaś ona odbyć do Jabłonny d. 2-go czerwca.

= Dla ociemniałych.

W dniu 30-ym lipca r. b. przypada termin rozdziału między 80-iu ubogich ociemniałych po 30 rubli na osobę.

Zapisodawcy, Janusz i Karolina Roztworowscy, ofiarowali na ten cel procenta od sumy 102,000 rs. w listach zastawnych ziemskich, które pozostają jako fundusz wieczysty do rozporządzenia magistratu.

Jakkolwiek w zapisie wymienionych jest imiennie 126 osób, które mają pierwszeństwo do wsparcia, to jednak z uwagi, iż wiele z nich, czy to skutkiem śmierci, czy niezgłoszenia się lub odzyskania wzroku utraciło prawo do wsparcia, kilkunastu jeszcze ubogich ociemniałych będzie mogło korzystać z zapisu.

Ostateczny termin składania świadectw ubóstwa i lekarskich w tutejszym magistracie oznaczony jest na dzień 25-ty czerwca r. b.

= Jubileusz galwanoplastyki.

Przed niedawnym czasem upłynął 50-letni jubileusz od chwili, w której wynalazca jej, Jacobi, złożył russkiej akademji nauk pierwszy swój referat o chemicznem działaniu prądu elektrycznego.

Z tego powodu w sferach rządowych powstał projekt urządzenia wystawy, któraby, obok historycznego rozwoju galwanoplastyki, przedstawiała szczególnie wpływ jej na sztukę i przemysł.

Wystawa odbyć się ma w Petersburgu, gdzie też i nasze zakłady galwanoplastyczne niepoślednie zajmą miejsce.

= Wystawa kucharska.

Podstarszy cechu kucharskiego, p. Aleksander Sochacki, otrzymał zaproszenie na członka komitetu, urządzającego w Kolonji wystawę kucharską.

Ponieważ kilku kucharzy i jeden z fabrykantów win owocowych i miodów bierze udział w tej wystawie, p. S. przyjął więc zaproszenie, i od dni kilku bawi w Kolonji.

= Brak drobnych.

Świat handlowy stwierdza dający się dotkliwie uczuwać brak drobnej monety.

Konduktorzy tramwajowi z powyższej przyczyny są narażani na nieustanne nieporozumienia z publicznością, płacącą banknotami.

Kilku przemysłowców zgłosiło się do kasy izby skarbowej z żądaniem wymiany papierków na drobne, gdzie ich objaśniono, że w tych dniach dopiero jest spodziewany większy transport nowej monety pięciokopiejkowej.

= Żart.

Na *prima aprilis* jedno z pism berlińskich, mianowicie *Berl. Tageblatt*, wydrukowało artykuł o najnowszych zdobyczach elektrotechniki.

Rzecz była napisana tak zręcznie, iż wielu dało się złapać na figiel...

Między innemi i nasza redakcja otrzymała od jednego z tutejszych techników artykuł o fotoskopie, który naturalnie światła dziennego nie ujrzy.

= Boulangeromanja.

Portrety jenerała Boulangera już się ukazały na cukierkach, pudełkach od papierosów, wachlarzach i papierze listowym.

Nowa manja liczy najwięcej zwolenników pomiędzy cukiernikami, którzy nawet zaimprowizowali nowy rodzaj ciastek, nazwanych „bulanżerkami".

Moda *à la* Mikado ma więc groźnego współzawodnika w osobie głośnego jenerała.

= Chińczyk.

W przejeździe z wystawy paryskiej bawi u nas chińczyk, który w celu odwiedzenia jednego z kupców tutejszych przybył umyślnie i zamieszkał w hotelu Nord na Nalewkach.

Po paru dniach wyjeżdża do Pekinu.

Jest on jednym z zamożniejszych kupców, prowadzących z Europą handel herbatą, jedwabiem, bawełną i porcelaną.

Prócz swego narodowego języka, włada doskonale językami: angielskim, niemieckim francuskim i russkim.

= Odnaleziony testament.

W papierach niedawno zmarłej pani B. odnaleziono zapieczętowaną kopertę, z napisem, iż wewnątrz mieści się testament niejakiego G., wuja wspomnianej B., zmarłego w r. 1882-im.

W testamencie tym G. rozporządza całym majątkiem, wynoszącym około 45,000 rs. na rzecz dalszych krewnych, podczas gdy z braku ostatniej woli jedyną spadkobierczynią została pani B., siostrzenica nieboszczyka.

Odnalezienie testamentu po siedmiu latach dla czterech ubogich krewnych stanowi o zmianie ich losu, a prawni sukcesorowie B. nic nie będą mogli dziedziczyć.

= Kradzieże.

Z szafki kąpielowej w łazienkach akcyjnych Janowi Abrahamowiczowi skradziono zegarek, część garderoby i woreczek z pieniędzmi.—Ociemniałemu Michałowi Skrzypcowi w szynku pod nrem 93-im na Placu Zamkowym wyciągnięto zegarek.—Na Długiej pod nrem 38-ym z mieszkania Lucyny Kisielowej skradziono różne przedmioty; złodziejkę w osobie służącej, Józefy Zarębianki, wraz z częścią łupu ujęto.—Z mieszkania J. Milera pod nrem 6-ym na Solnej skradziono zegarek z łańcuszkiem.—Na Rymarskiej przed domem nr. 3 przytrzymano Icka Gmerynga, który Walentemu Mierzejewskiemu wyciągnął z kieszeni portmonetkę. — Właścicielce domu pod nrem 49-ym przy ul. Grzybowskiej, przy wysiadaniu z tramwaju w pobliżu rogatek mokotowskich, wyciągnięto portmonetkę z kilkunastu rublami.

= Zdemaskowany.

Z pośród licznej falangi złodziei kieszonkowych, policja oddawna już zwracała uwagę na Stanisława Waligórskiego, któremu nigdy jednak nie można było udowodnić faktu kradzieży.

Łotr potrafił tak schować łup, że dowodu do wytoczenia sprawy zawsze brakowało.

Nareszcie wczoraj na ul. Bielańskiej przechodzący p. Adolf Poznański zauważył, jak Waligórski zoperował kieszeń pani Gwontowej.

Aresztowany zaczął się wypierać, a w kancelarji cyrkułowej przed rewizją rzucał się, płakał, utrzymując, że jest niewinny.

Jeden z ajentów w czasie tej sceny dostrzegł przecież, jak Waligórski, niby to podnosząc chustkę, wsunął coś pod szafę.

Był to ruch dla innych niedostrzeżony, a przecież złodziej ukrył portmonetkę z 16-tu rublami.

Po znalezieniu woreczka, Waligórskiego nareszcie aresztowano.

= Przy pracy.

Pod nrem 40-ym na Nowym Świecie sługa, Wiktorja Ludka, myjąc okno spadła z pierwszego piętra i poniosła ciężki szwank w krzyżu, oraz w boku.

Na Nalewkach na skwerze, przy budowie składu teatralnego, spadł z rusztowania mularz, Jan Piątkowski i uległ przełamaniu kości pacierzowej.

= Przejechanie.

Dorożkarz № 64 wczoraj, o godzinie 8-ej wieczorem, na rogu ul. Elektoralnej i Solnej najechał na Augusta Windkera, zamieszkałego przy ul. Ogrodowej pod nrem 32-im, zrządziwszy mu silne uszkodzenie piersi.

Chorego, po udzieleniu mu lekarskiej pomocy, na dalszą kurację odesłano do szpitala św. Ducha.

Dorożkarza pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Poparzenia.

Nocy dzisiejszej pod nrem 35-ym przy ul. Franciszkańskiej, Małka Malberg, gasząc ogień, wynikły z rozlanej nafty, uległa bolesnym poparzeniom rąk i twarzy.

Na Nowej Pradze Wiktorja Skrętowska wylała nieostrożnie garnek ukropu na pięcioletnią swoją córeczkę.

= Krawe zajścia.

Około domu pod nrem 9-ym przy ul. Dzikiej, Aleksander Szafrański w bójce z Marjanną Jasiecką dwukrotnie zranił ją w głowę tak ciężko, że omdloną odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

W szynku pod nrem 54-ym przy ul. Marszałkowskiej kilku mularzy pobiło i pokaleczyło Konstantego Przybylskiego, oraz Józefa Tomaszewskiego.

= Zamach samobójczy.

Nocy dzisiejszej pod nrem 11-ym przy ul. Radnej Sabina Borkowska, licząca 24 lat wieku, otruła się fosforem.

Po dostrzeżeniu objawów otrucia, chorą odwieziono do szpitala św. Rocha.

Życiu Borkowskiej grozi niebezpieczeństwo.

Przyczyny rozpaczliwego zamiaru nie chce wyjawić.

Agitacja.

Dochodzą nas wciąż echa agitacji, prowadzonej w łonie akcjonarjuszów kolei wiedeńskiej, wobec bliskiego już terminu zgromadzenia.

W Warszawie np. wszystkich złożonych tu akcyj nie można uważać za kronenbergowskie, znajduje się tu bowiem i część lysenowskich.

Podstawieni akcjonarjusze, stromani itd., wystąpią w zwartej falandze.

Z Sosnowca znowu donoszą nam, iż dwaj aferzyści galicyjscy, prawdopodobnie najęci przez akcjonarjuszów zagranicznych, od kilku miesięcy rozwinęli tam nadzwyczajną agitację, werbując kogo się da, w kierunku fikcyjnego nabywania akcyj, celem otrzymania pełnomocnictwa do głosu na zgromadzeniu.

Podobno starania te nie pozostały bez skutku.

Dziś rozeszła się wiadomość, iż Hansemann zajmie stanowisko całkiem neutralne, tak, iż walka rozstrzygnie się wyłącznie pomiędzy dwoma przeciwnikami.

Czy wobec agitacji zagranicznej akcjonarjusze nasi przedsięwzięli jakie kroki, niewiadomo.

To pewna tylko, iż opieszałości wiele będzie do... zawdzięczenia.

Słyszeliśmy np., iż przysłane niedawno z Galicji na sprzedaż do Warszawy 400 sztuk akcyj—nie znalazły tu nabywców!

Świeżo zaś opowiadano nam, iż jeden z członków rady kolejowej przed kilkoma miesiącami bawił w Paryżu, celem kupna znaczniejszej partji akcyj, lecz, nie mając zaufania do własnych akcyj, kupił ostatecznie rentę...

Komentarzy chyba nie potrzeba!

W ostatniej chwili dochodzi nas ważna wiadomość.

Oto informują nas z dobrego źródła, iż prezes kolei dąbrowskiej, p. Jan Bloch, zamiast zamierzonego wyjazdu na kurację do Karlsbadu, udaje się do Petersburga w sprawach, w ścisłym związku będących z przyszłemi losami kolei wiedeńskiej.

Wyjazd spowodowany został ustalającym się faktem, iż akcjonarjusze przez p. Lysena reprezentowani, posiadają większość akcyj, zapewniającą im wyłączną możność kierowania losami drogi...

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od dziś zaczęły kursować z Warszawy statki parowe do Ciechocinka i Torunia. Wychodzą one z Warszawy o godz. 5-ej rano.

NEKROLOGJA.

† Ś. P.

Aurelja z Myślińskich SZMIDECKA,

żona Ludwika Adolfa Szmideckiego radcy budowniczego, po długich i ciężkich cierpieniach, zeszła z tego świata w dniu 20-ym maja r. b. w wieku lat 47. Stroskany mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie w dniu 22-im maja, to jest we środę, o godzinie **10-ej** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1795—

† **Ś. p. MATEUSZ SZYMAŃSKI,** wspólnik fabryki organów kościelnych, kawaler, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 20-go maja r. b. przeżywszy lat 38. W ciężkim smutku pogrążeni rodzice, siostra, szwagier i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej w dniu 22 maja, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godz. **6-ej** po połud. na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.—1797

† Za spokój duszy

ś. p. Ludwiki z Rościszewskich Straszyńskiej,

dnia 22 maja, jako w trzecią rocznicę jej śmierci, o g. **10** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele parafjalnym **w Kałuszynie**, na które pozostały syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1798—

† Ś. p. Ryszard **Puchalski**, urzędnik kolei petersburskiej, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 19-go maja r. b. Pozostała żona z dziećmi i rodziną zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Narodzenia N. M. Panny na Lesznie we środę, to jest dnia 22-go maja, o godzinie **10-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1793—

† We środę, to jest dnia 22-go maja r. b., jako w rocznicę imienin ś. p. Julji z Pałuskich **Ornowskiej**, b. nauczycielki, odbędzie się nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostali synowie zapraszają krewnych i przyjaciół. —1797

† W drugą rocznicę śmierci, to jest dnia 23-go maja r. b., o godzinie **11-ej** zrana, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p.

RUFINA MOROZOWICZA,

na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza
—1802—2 **Stanisław Morozowicz.**

† W dniu 22-im r. b., to jest we środę, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Jacka, o godzinie **9-ej i pół** zrana za duszę ś. p. Ignacego **Patkowskiego**, na które pozostała rodzina zaprasza życzliwych. —1793—

† Jutro, to jest we środę dnia 22-go maja, jako w dzień imienin ś. p. Julji **Brzezickiej**, wdowy po ś. p. Tomaszu Brzezickim b. nauczycielu Instytutu głuchoniemych w Warszawie, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, na które pozostali synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1794

† We środę, to jest dnia 22-go maja, jako w rocznicę śmierci ś. p. Konstancji z Krzyżanowskich **Reinhard**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana. —1789—

† Jutro, dnia 22-go maja, o godzinie **11-ej** zrana, odprawione będzie nabożeństwo w kościele św. Krzyża, za duszę ś. p. Jana i Józefy z Kisielnickich **Woyczyńskich**. —1804

† Dnia 22-go maja r. b., to jest we środę, jako w dzień imienin ś. p. Julji z Jareckich **Kamińskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana w kościele WW. Świętych na Grzybowie, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —1791—

† We środę, to jest dnia 22-go maja, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele św. Krzyża przed ołtarzem Serca Pana Jezusa, za duszę ś. p. Stanisława **Lange**, odbędzie się msza święta, na którą rodzina zaprasza przyjaciół. —1780

† W dniu 22-im maja r. b., to jest we środę, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. fam. **Gawareckich**, a to z legatu przez niegdy Magdalenę Gawarecką uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —574—

† Dnia 22-go b. m., we środę, jako w dzień imienin ś. p. Marji Julji **Zaleskiej**, o godzinie **10 i pół** zrana, odbędzie się w kościele św. Krzyża nabożeństwo za jej duszę, na które młodzi czytelnicy *Wieczorów rodzinnych* zapraszają rodzinę, przyjaciół i wszystkich życzliwych pamięci zmarłej. —1738—

† Ś. p. Wojciech Baranowski,

b. komisarz leśny b. komisji przychodu i skarbu, emeryt, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 83, zakończył życie dnia 20-go maja r. b. Pozostała żona, syn i synowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 22-im maja, to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—1800—

† **Ś. p. FILIP STRZYŻEWSKI,** opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 20-go maja 1889 r., przeżywszy lat 63. Pogrążona w głębokim smutku żona z rodziną zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w dniu 22 maja, t. j. we środę, o godzinie **10-ej** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1803—

† Ś. p. Franciszek Pawłowski,

emeryt, b. referent b. kancelarji namiestnika Królestwa, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł dnia 21 maja, lat 80. Pogrążeni w żalu siostrzeńcy i siostrzenice zapraszają przyjaciół i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające we czwartek, to jest dnia 23-go maja, o godzinie **4-ej** po południu, z kościoła św. Anny (po-bernardyńskiego na cmentarz powązkowski. —1805—

† Ś. p. Jurek **Makarewicz**, powiększył grono aniołków w dniu 20-ym maja r. b., przeżywszy rok 1 i miesiąc 1. Pozostali w nieutulonym żalu rodzice zapraszajs krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 22 im maja, o godzinie **5-ej** po południu z domu № 63 przy ulicy Czerniakowskiej na cmentarz ewangelicko-augsburski. —1801—

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Nominacja sekretarza stanu, Durnowo, na ministra spraw wewnętrznych nadaje pozycji nowomianowanego charakter trwałości, jakiego poniekąd nie posiada tytuł zarządzającego ministerjum. Jednocześnie w reskrypcie na imię nowego dostojnika zawarty został pewien rodzaj programu, powołujący sekretarza stanu, Durnowo, do kontynuowania polityki wewnętrznej jego poprzednika. Wspominając o tem, *Now. wr.* powiada: „Pozycja ministra

spraw wewnętrznych jest sama przez się tak wpływowa, władza jego tak obszerna, że, oprócz określonego kierunku politycznego, w działalności jego odgrywa wielką rolę strona subjektywna, t. j. osobisty charakter ministra. Pod tym względem nominacja I. N. Durnowo, nic nie zmieniając w ogólnym kierunku polityki, obiecuje władzę stałą i energiczną, ale, jeśli się tak wyrazić można, nieszorstką. W każdym razie I. N. Durnowo jest człowiekiem zupełnie niezależnym, co szczególniej ważną jest rzeczą na takiej pozycji, jak pozycja ministra spraw wewnętrznych, gdzie zdarza się stykać z najróżnorodniejszemi, nieraz nader poważnemi wpływami."

Kwestja, podniesiona przez o. Naumowicza na łamach *Russk. wiest.*, a dotycząca kolonizacji gubernij południowych przez galicjan, wywołała obecnie żywą polemikę w prasie russkiej. Ostatnio zabrał głos w tej sprawie *Graždanin.* Oświadcza on przedewszystkiem, że, jak dotychczas, Rosja nie wyszła dobrze na kolonizacji i że koloniści czesi, którzy wybierali dla siebie najlepsze grunta, dobrze dali się we znaki sąsiednim włościanom miejscowym. Zresztą — ciągnie dalej dowody swoje organ ks. Meszczerskiego—dlaczego ci sami galicjanie nie starają się nabywać u siebie ziemi, tylko pozwalają, aby coraz to więcej gruntów przechodziło w ręce żydów lub niemców? Przecież to byłoby prostszem i odpowiedniejszem. W końcu dziennik zarzuca owym przyszłym kolonistom, że przedewszystkiem u siebie nie umieją prowadzić się „po słowiańsku", gdyż, oddzieliwszy się od partji czesko-polskiej, przyłączyli się do „żydowsko-niemieckiej", jakoby na złość słowianom-polakom i również przeważnie słowiańskiej partji klerykalnej. Takie same, mniej więcej, dowody przeciw kolonizacji przytoczył również *Russk. wiest.*, w odpowiedzi na zamieszczony w nim projekt o. Naumowicza.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Wiedeń 21-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Cesarz wysyła na pogrzeb hr. Alfreda Potockiego swojego przedstawiciela.

Wiedeń 21-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Cesarz mianował jenerała Bolfrasa adjutantem jeneralnym i naczelnikiem przybocznej kancelarji wojskowej.

Wiedeń 21-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Utrzymują, że minister oświaty Gautsch poda się do dymisji przed zaczęciem się jesiennej sesji rady państwa, ażeby rząd uzyskał nową zwłokę w sprawie reformy szkolnej.

Budapeszt 21-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Ministerjum wojny wysyła oficerów artylerji i intendentów wojskowych do Paryża, celem studjowania działu wojskowego wystawy tamtejszej. Będą oni nosili suknie cywilne.

Berlin 21 go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Komitet Emina baszy postanowił podjąć mimo wszystkiego wyprawę do niego.

Bochum 21-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Delegowani robotników przyjęli rezolucję, w której wyrazili ubolewanie nad tem, że utworzenie komisji z robotników kopalnianych nie znalazło poparcia u „związku interesów górniczych Westfalji i prowincyj nadreńskich", bez względu na wielkoduszną zachętę tronu. Jeżeli warunki robotników w ciągu dwóch miesięcy przyjętemi nie zostaną, nastąpi nowa zmowa.

Frankfurt 21-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzisiejszej nocy o godzinie 11-ej przejeżdżał tędy do Berlina król Humbert z wielką świtą i na dworcu tutejszym spożył kolację.

Paryż 21-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Temps* donosi, że w Macedonji nastąpiło starcie mieszkańców z wojskiem tureckiem.

Paryż 21-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Książę Jerzy grecki ma wstąpić do armji francuskiej w celach naukowych.

Londyn 21-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Cesarz Wilhelm przybędzie tu stanowczo w d. 3-im sierpnia wraz z flotą niemiecką. Koło wyspy Wight odbędzie się przegląd floty.

Londyn 21-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Rochefort, skazany za napad na Pilotela, złożył sto funtów kaucji, jako poręką spokojnego zachowania się. Zastępca *Figara* kaucję zagwarantował.

Rzym 21-go maja. (*Tel. Ajencji północnej.*)— W Lombardji wznowiły się zaburzenia chłopskie, zwłaszcza w prowincji Gallarate. W Cordezzo przyszło do krwawych starć pomiędzy żandarmami i włościanami, z tych ostatnich jeden zginął, a trzech raniono.

Medjolan 21-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Aresztowano tu siedemnastu anarchistów, którzy zamierzali wywołać z powodu święta majowego rozruchy.

Wjazd króla Humberta do Berlina.

Berlin 21-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. War.*) — Król Humbert wraz z księciem Neapolu (następcą tronu), prezesem ministrów Crispim i świtą, liczącą około pięćdziesięciu osób, przybył tu dzisiaj o godzinie 10 minut 45 z rana.

Na wspaniale przystrojonym dworcu anhalckim oczekiwał na niego cesarz Wilhelm w galowym mundurze włoskim, otoczony książętami i wielką świtą. Po serdecznem powitaniu, które było manifestacją polityczną, powszechnie zauważoną, obydwaj monarchowie obeszli front ustawionej na peronie w paradnych mundurach kompanji honorowej pułku strzelców gwardji. Kapela grała, bębny grzmiały, sztandar pochylił się.

Po przedstawieniu sobie wzajemnem dostojników wojskowych i cywilnych, przyczem uderzyła szczególnie serdeczność, z jaką cesarz Wilhelm powitał Crispiego, a uszanowanie, z jakiem król Humbert zachowywał się obok salutującego go sprężyście księcia Bismarka — obydwaj monarchowie wsiedli do dworskiej, paradnej karety i udali się do zamku cesarskiego. Począwszy od samego dworca aż do zamku, tworzyła po obu bokach ulic błyszczący szpaler załoga Berlina i Poczdamu w paradnych mundurach, piechota w białych spodniach.

Powozy jechały przez ulicę Koeniggrӓcką, plac Poczdamski, bramę brandeburską, obok historycznego pałacu Wilhelma I-go, ulicę pod Lipami, aż do zamku, wśród tłumów publiczności, wydającej okrzyki. W chwili, gdy powóz monarszy wjeżdżał pod piąty portal zamku cesarskiego, muzyki zagrały hymn narodowy włoski.

Jazda odbywała się wolnym kłusem; poprzedzał powozy cesarskie szwadron kirasjerów gwardji; drugi szwadron jechał za powozem księcia Neapolu. W chwili, gdy powozy wjechały w bramę brandeburską, działa, ustawione w Lustgartenie, dały 101 wystrzałów.

Wojska, w miarę posuwania się dworskiego orszaku, prezentowały broń, kapele pułkowe intonowały hymn włoski, żołnierze batalionami wznosili gromkie okrzyki: „hurra!"

Pogoda dzisiaj w Berlinie prześliczna. W słońcu wiosennem bogata dekoracja ulic tem okazalej się uwydatniła. Ulice, któremi dwór przejeżdżał, powiewały lasem flag niemieckich i włoskich.

Przyjęcie, jako akt czysto militarny, wypadło świetnie. O to widocznie głównie cesarzowi chodziło.

Berlin 21-go maja, g. 2. m. 30 (*Tel. pr. K. W.*)—
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 218.30)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 218.—)

GIEŁDA.

Warszawa, 21-go maja.

W walutach obcych ruch średni. **Berlinem** krótkim obracano po 45.90, 45.87½, 45.85 i 45.82½, przeważnie jednak po 45.85, żądając po 46.05. Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem oddawano po 45.65 i 45.60. **Londyn** długi brano po 9.38, a po 9.35½ krótki, który chciano oddać po 9.37. **Paryż** krótki kupowano po 37.35, 37.32½, 37.27½ (przeważnie), 37.22½ i 37.17½, przy zaofiarowaniu 37.45. **Wiedeń** krótki oddawano po 79.80 i 79.75, przy żądaniu 80.

Listy zastawne m. Kalisza 6% chciano umieścić po 102.25. Kilka tysięcy 6% listów zastawnych m. Płocka zbyto po 100.10 i 100.25. Obligów kanalizacyjnych sprzedano kilka tysięcy po 91.65, przy zaofiarowaniu po 92 Ulokowano kilka tysięcy 6% listów zastawnych wileńskich po 100.75 i 100.87½. Ulokowano kilka tysięcy listów 5½% Banku włościańskiego po 102.50.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące. *W. O.*

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów na prowincję Cennik wód mineralnych Karola Lilpopa w Warszawie, Nowy-Świat nr 60 (66) obok Ordynackiej.

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie W. Max, Kotzebue 2, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki i bony. 1390 r.

Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki i bony. 11177

Biuro nauczycielskie Sotkiewicz, Chmielna 70. Potrzebne francuzki z muzyką—bony niemki i nauczycielki polki na wyjazd, do odleglejszych miejscowości. 11116

Biuro kaucjonowane nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie Przedmieście № 59 vis-à vis resursy, ma do umieszczenia zaraz nauczycieli i guwernantki na stałe, oraz na czas wakacyjny, jak również bony francuski i niemki. 1297.

Buchhalterji wyucza gruntownie upoważniony przez Okręg Naukowy Dawison. Wspólna 40. 8798

Buchhalterję podwójną sposobem praktycznym, wyucza znany specjalista Dawison. Dzielna 27. 5

Dyplomowany zakład rękodzielniczy dla kobiet Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa krawiecczyzny, strojów, krawatów, koronek, haftu, białego, złotem, jedwabiami, dżetami, malowania. 9436

Nauczycielka muzyki za lekcje znajdzie mieszkanie. Długa № 42, 1-e piętro. 1355

Nauczyciel w średnim wieku, polak, mówiący dobrze po russku i francuzku, z poważnemi rekomendacjami, potrzebny do wychowania ośmioletniego chłopca w domu obywatelskim gub. Grodzieńskiej. Oferty do Biura Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera. Senatorska № 26, pod J. M. 2. 1351

Niemki z dobremi świadectwami, są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 1391 r

Nauczycielka muzyki, posiadająca patent Instytutu muzycznego poszukuje lekcyj za obiady lub pokoik. Nowy-Świat 34, mieszkania 22. 11186

Student uniwersytetu, wyjeżdżając na czas wakacji do Ciechocinka, poszukuje lekcyj tamże. Oferty proszę przesyłać do kantoru Kur. pod „Ciechocinek.“ 11110

Szwajcarki znające francuszczyznę, niemieczyznę, żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 11131

Student posiadający gruntownie russki język, poszukuje kondycyj. Wilcza 28—10. 11151

Student, doświadczony korepetytor, zaraz może wyjechać na kondycję i według udzielonego mu przez uniwersytet pozwolenia piśmiennego, przygotowuje uczniów w zakresie kursu gimnazjalnego. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod adresem „Student polak.“ 11143

Student matematyk (russki) poszukuje lekcyj na wyjazd. Żórawia № 7—7. 10808

Student weterynarji rossjanin, doświadczony korepetytor, posiadający języki równie starożytne, przygotowuje do egzaminów na uczni aptekarskich, nauczycieli i nauczycielki. Oferty pod lit. R. O. przyjmuje kantor Kurjera. 11032

Udzielam matematyki, russkiego. Przygotowywam do egzaminów. Wiadomość: Magistrat Warszawski, Zakrzewski, wydział kas. 10457

Posady i prace.

Bona francuzka poszukuje zajęcia. Bielańska № 21, u p. Cieślińskiej. 11159

Czeladnik lakierniczy potrzebny jest. Pańska 33. 11181

Chłopak potrzebny za 6 rs. kwartalnie. Złota № 16, w szynku. 11179

Chłopcy od lat 14-tu potrzebni zaraz do litografji Henryka Kohn. Elektoralna 3. 11123

Dziewczęta do nakładania i odbierania potrzebne zaraz do drukarni. Ulica Elektoralna 14. 1382r

Do papeterji, Królewska 29, potrzebne są panny od 14—18 lat. 11094

Do pracowni, Dzielna № 3, potrzebne są zdolne staniczarki. 11126

Lekarz potrzebny zaraz. Wiadomość w aptece w Mokobodach, poczta Siedlce 1385r

Francuzka szuka miejsca zaraz w Warszawie. Wiadomość: Marszałkowska 129, mieszkania 13. 11017

Leśniczy kawaler, potrzebuje posady. Adresować proszę: kantor Kurj. Warszawskiego „Leśnik“. 10936

Młody człowiek z dobrą rekomendacją i poręczeniem rodziców znajdzie miejsce w składzie wódek J. Fuchs, Nowy-Świat 64. 11191

Marszałkowska 141, mieszkania 23, potrzebna maszynistka i dziewczątko do ręcznego szycia bielizny. 11137

Na wyjazd potrzebna zdolna upinaczka. z wyprobowaniem na miejscu. Żurawia № 29, mieszk. 1. 11070

Osoba lat 23, przełożona szkoły, posiadająca języki, znajomość pedagogiki, poszukuje miejsca dla przygotowywania dzieci do szkół. Wynagrodzenie skromne. Oferty: kantor Kurjera, „Na prowincję“. 10832

Osoba dobrego towarzystwa życzy znaleźć pokój z utrzymaniem na wsi przez wakacje za lekcje muzyki. Wiadomość: Widok 22, m. 4, od 3 do 7-ej. 11203

Osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie domowem, krawiecczyznie i wszelkiem szyciu poszukuje odpowiedniego miejsca. Hoża № 3, m. 8. 11080

Osoba młoda, znająca język niemiecki, mogąca się zająć dziećmi i gospodarstwem domowem, poszukuje miejsca w domu izraelickim zamożnym na wyjazd. Oferty Kurjer, lit. R. B. 11132

Potrzebne zdolne staniczarki, spodniczarki do pracowni Buczyńskiej; do sprzedania tualeta, meble, drobiazgi, obrazy. Chmielna 47, mieszkania 10. 11193

Potrzebne zaraz zdolne podręczne i uczennice do krawiecczyzny i kapeluszy. Graniczna 4. 11209

Potrzebna panna uzdolniona w krawiecczyźnie, głównie w upinaniu i pasowaniu staników. Miejsce stałe w mieście powiatowem. Warunki bardzo korzystne. Żurawia № 30, na dole u p. Maliszewskiej. 11092

Potrzebne są panny podręczne uzdolnione do krawiecczyzny. Nowolipie № 8. mieszkania 14. 11098

Potrzeba zaraz sklepowej, kaucja 100 rubli. Podwal № 13, dystrybucja. 11099

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do staników, pracownia Majewskiej, Chmielna № 19. 11105

Potrzebny zaraz administrator sądowy z gotówką 500 rubli. Ulica Kaliksta 17, mieszkania 7. 11147

Potrzebna jest osoba znająca dobrze krawiecczyznę do domu prywatnego. Wiadomość: Nowowielka 15, m. 6. 11157

Potrzebne panna uzdolniona i podręczne do gorsetów. Wydaję robotę za dom. Marszałkowska 143. 11163

Potrzebny jest rządca do meldunków, 5 rs. miesięcznie. Wiadomość: Stare Miasto № 22, mieszk. 17. 11161

Potrzebne są panny do krawiecczyzny. Karmelicka № 6, m. 30. 11176

Potrzebna panna do szycia do domu prywatnego. Ulica Żurawia 24, pierwsze piętro front. 11172

Panny zdolne i podręczne potrzebne za dobrem wynagrodzeniem. Zielna № 17, mieszkania 6. 11171

Potrzebny młody człowiek, posiadający dokładnie buchalterję i korespondencję niemiecką oraz mogący załatwiać interesa na mieście. Reflektanci zechcą złożyć adresy z kopjami świadectw lub referencjami do Kurjera pod „T.“ 11188

Potrzebna jest maszynistka do bielizny. Ul. Stare Miasto № 1, m. 7. 11184

Panny potrzebne do szycia staników i sukien. Nowogrodzka № 9, m. 10. 11196

Poszukuję zarządu domu z kaucją rs. 200. Chmielna № 63, mieszk. 26. 11195

Panny zdatne potrzebne są do szycia sukien. Twarda 6, mieszk. 17. 11201

Poszukuję miejsca woźnego lub szwajcara Wspólna № 18, m. 1. Wiadomość w składzie węgla w tymże domu. Mogę złożyć kaucję. 11031

Panny do maszyny Singera potrzebne. Marszałkowska 141, m. 25. 11029

Potrzebne panny zdolne do staników i spódnic do pracowni Józefiny. Zielna № 27, parter. 10988

Panna zdolna potrzebna do pracowni sukien. Krucza 16, mieszk. 1. 11020

Potrzebny uczeń do sklepu ogrodniczego, umiejący czytać i pisać po polsku i russku. Marszałkowska, Michalski. 11005

Potrzebne są panny do bielizny do maszyny Whelera-Wilsona i podręczne. Chmielna 62, m. 30. 10637

Panna do zwijania kwiatów potrzebna zaraz stale albo na godziny. Ulica Trębacka № 7. 10655

Panny uzdatnione do staników i spódnic oraz podręczne, potrzebne do magazynu M. Bronz Podwale № 3, pierwsze piętro. 11047

Rządca doświadczony, rolnik, poszukuje posady w Królestwie lub Cesarstwie. Świadectwa posiada chlubne z kilkunastu lat pracy. Wiadomość, Elektoralna № 4, m. 11. 1393r

Rządca w średnim wieku, pojedynczy, dokładnie obznajmiony z gospodarstwem rolnem i posiadający świadectwa chlubne, potrzebny od 1-go czerwca lub lipca r. b. Wiadomość ul. Marszałkowska № 127, w restauracji, od godziny 5—6 po południu. 11215

Samotnemu panu pragnie towarzyszyć za wynagrodzeniem kawaler ze wsi, młody, Oferty proszę: kantor Kurjera Warszawskiego, „Towarzystwo". 10935

Strzelec kawaler poszukuje miejsca. Wiadomość: ul. Przejazd № 11, m. 12. 10994

Staniczarki zdolne, oraz podręczne potrzebne zaraz. Marjańska № 4, m. 18. 11200

Uczeń do składu wódek K. Sznajder potrzebny. Róg ul. Długiej i Bielańskiej. 11232

Uczeń potrzebny do pracowni pieczętarsko-grawerskiej K. Bartoszewicza, Ulica Bielańska 21. 11125

Wysoką płacę pobierać może zdolna maszynistka pończosznicza. Mwrszałkowska 129, oficyna. 10873

Za wyrobienie posady administratora lub zarządzającego dobrami w Królestwie lub Cesarstwie, zapewniam dobre wynagrodzenie. Oferty proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod adr. „zarządzającemu dobrami". 11164

Zaraz potrzebna bona niemka, dobrze rekomendowana, która pełniła obowiązki wyłącznie u chrześcijan. Królewska 1, m. 21. 11180

Zdolne staniczarki, podręczne uczennice potrzebne natychmiast. Przejazd 9, m. 15. 11133

Zdolny subjekt obznajmiony z handlem galanteryjnym, może znaleść zajęcie za dobrem wynagrodzeniem. Oferty pod liter. K. K. 100, w kantorze Kurjera Warsz. 11222

5 maszynistek i tyleż podręcznych kompletnie uzdolnionych do bielizny potrzeba zaraz za dobrem wynagrodzeniem do pracowni przy sklepie J. Billing, Marszałkowska 129, pierwszeństwo dla drobiazgarek. 10975

10 panien podręcznych, dwie do wykończania i składania krawatów. Stare Miasto 21, mieszk. 6. 11155

100 rubli dam osobie mającej stosunki albo faktorom za wyrobienie posady leśniczego. Adresy proszę nadsyłać kantor Kurjera Warsz. „Nadleśny." 11072

Kupno i sprzedaż.

Amerykan 4-osobowy fabryki Brühla, bardzo mało używany, do sprzedania. Wiadomość w składzie papieru C. Przybylskiego, ul. Marszałkowska 149. 11174

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników, Mazowiecka 16. Kiltynowicz. 519

Binokle, okulary, w wielkim wyborze, najlepszego gatunku, o 25% taniej w magazynie optycznym Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 1108

Beczki duże lub fasy garbarskie używane potrzebne są. Wiadomość u właściciela, Dzika 53. 11010

Do sprzedania pianino paryskie. Wiadomość: ulica Twarda 46, w sklepie pieczywa. 10855

Do sprzedania na prowincji handel win i wódek na przystępnych warunkach. Wiadomość w sklepie wódek, ulica Mazowiecka № 2. 10867

Do sprzedania suknia niebieska satin-lion za 28 rs., atłasowa różowa za 30 rs. i popielata jedwabna za 20 rs. Wiadomość: Miodowa № 12, mieszk. 11. 11169

Do sprzedania amerykan na parę i jednego konia, mało używany. Wiadomość przy ul. Elektoralnej № 32, stróż wskaże. 11101

Do sprzedania bufet dębowy i krzesła. Saski Plac, pałac Brühlowski, mieszk. 24, od godz. 9 do 12-ej. 10767

Do sprzedania z braku miejsca duży koń wierzchowy ciemno-gniadej maści, pięknie chodzi pod siodło damskie. Saski Plac, pałac Brühlowski, mieszkania 24, od godziny 9-ej do 12-ej. 10766

Do sprzedania stół dębowy rozciągany, 12 krzeseł, maszynka ręczna do drzewa. Żelazna 89. 11127

Do sprzedania szafa rozbierana, sofa, kredens, łóżka oraz garnitur mebli używany i t. p. Chmielna № 37, m. 25. 11130

Dywanów przeróżnych największy wybór! Serwet, kołder, chodników, der. Ceny niższe od wszelkich wyprzedaży! Skład główny Giełżyńskiego Piotra, ulica Marszałkowska № 137. 1253

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 4. 896

Encyklopedja duża 28 tomów Orgelbranda, oprawna, nic nie zniszczona, tanio, w Czytelni Nowości, Nowy-Świat № 21. 11199

Fortepian półsiodmej oktawy, krótki, rs. 130. Nowy-Świat 47. Strojenia, reparacje przyjmuje Cerulli. 11139

Fortepian zagraniczny, prawie nowy, cena niska. Nowy-Świat 1, prawa oficyna, parter. 11138

Fortepian o półsiodmej oktawy do sprzedania za 60 rs. Ul. Pańska № domu 77, mieszkania 7. 1377

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 9273

Fortepian krótki sprzedaję, dzierżawa rs. 5. Smolna 15, m. 2. 10733

Fabryka drzwiczek hermetycznych, kominków polerowanych i niklowanych oraz wszelkich przyborów piecowych i kuchennych Adolfa Haensel, Elektoralna 14, obok szpitala, poleca swoje wyroby po cenach umiarkowanych. 1330

Garnitur mebli, łóżka, szafy, biurka, kredens, stół, krzesła. Nowogrodzka 18. 11121

Garnitur mebli czarny, wełną kryty, prawie nowy, meble z jadalnego pokoju i sprzęty kuchenne do sprzedania z powodu wyjazdu. Graniczna № 13, stróż wskaże. 10607

Garnitur mebli, kredens, stoły, krzesła, szafy, bibljoteczki, otomana, biurko, łóżka. Świętokrzyska 39, mieszkania 2. 11059

Herbatę wyborową bezpośrednio z Chin, polecają sklepy J. Z. Ratyńskiego, zamieszkałego w Kiachcie: w Warszawie Jerozolimska 84, w Kaliszu Marjańska dom Rozena, w Wilnie u T. Odyńca, Wielka, dom Pietraszkiewicza. Handlującym rabat. 11045

Kredens dębowy, prawie nowy, jakoteż biurko mahoniowe używane do sprzedania. Graniczna 16, m. 4. 11162

Kapusty beczka do sprzedania. Nowy-Świat № 36. 11190

Kawior krajowy codzień świeży, do sprzedania, funt rs. 1. Bednarska № 17, mieszkania 22. 11194

Kontuary sklepowe dwa duże, porządnej roboty, są do sprzedania. Wiadomość u szwajcara Hotelu Europejskiego. 11219

Kto ma wiele stosunków, może zarabiać kilka rubli, sprzsdając korzystny artykuł prywatnie. Oferty: „Znajomości" Kurjer Warszawski. 11210

Kiosk mały do sprzedania lub wydzierżawienia na czas wystawy. Wiadomość: Przejazd 9, mieszk. 3. 11108

Koronki russkie ręczne, niciane, wstawki, gipiury, karczki kolorowe we wszystkich kolorach do sukien i fartuszków, czarne jedwabne fanszony, fiszutki, wyprzedaję tanio do 1-go lipca. Mazowiecka № 10, parter. 10202

Kupię amerykan z otwieranem siedzeniem. Oferty składać proszę „dla Letnika". 10995

Kocz-kareta, zdatny na miasto i na wieś, do sprzedania za przystępną cenę. Aleja Jerozolimska № 58, stróż wsksże, tamże szory węgierskie na parę koni. 10989

Kartofli amerykanów przeszło 20 korcy do sprzedania. Ulica Smocza № 23, stróż wskaże. 11085

Kasy ogniotrwałe o 25 procent tańsze od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 2844

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kanarki do sprzedania. Twarda 36, mieszkania 11. 11035

Kanalizacje i wodociągi; 2) sztachety, bramy, drzwi, balkony, schody etc. żelazne kute i 3) dzwonki powietrzne i elektryczne, telefony i piorunochrony wykonywa i poleca Biuro Techniczne Konrada Pohla, inżeniera, Chłodna № 10. 10856

Meble za bezcen, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, sofy i inne. Włodzimierska 1, wprost bramy, mieszkania 13. 11208

Meble do sprzedania tanio, garnitury czarne, szafy, szafki do bielizny, łóżka, komody, bibljoteki. Ul. Hoża № 17, u stolarza. 11188

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 11118

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, toalety, komody, sofy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 11207

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow. Solna 9. 10728

Meble tanio, garnitury, ottomany, szeslongi, szafy, łóżka, umywalnie, biuro, komody, kredens, krzesła, stoły. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 9523

Meble salonowe, do sprzedania. Garnitur czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, tualeta, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, szafka lustrzana, biuro, bibljoteka, otomana, kolumny, kandelabry, stoliki Marszałkowska 119, na dole, druga brama, mieszkania 15. 10393

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy, bilard. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej czwarty dom, parter, mieszkania 1. 10864

Ogier kasztanowaty, rosły, lat 6, do powozu, zdatny do rozpłodu, do sprzedania, cena 160 rs. Ujeżdżalnia Golińskiego, Mokotowska 31. 11022

Olejarnia do sprzedania tanio nowej konstrukcji, kompletnie urządzona. Wiadomość u Galewskiego, Rymarska 7, od godz. 4 do 5-ej. 11149

Para koni ładnych, lekkich, klacz skarogniada 5 i wałach gniady 4 lat, do sprzedania. Sewerynów, skład węgli Nowickiego. 11189

Parkanu kratowego drewnianego 200 łokci bieżących do sprzedania zaraz. Muzeum Pszczelnicze. Koszyki 41. 11178

Pianino Erarda do zbycia lub zamiany na fortepian dobry z dopłatą. Praga, Brzeska № 19, m. 14. 11119

Pianino czarne, lustro, biurko, obrazy, wagi, szyldy i różne sprzęty kuchenne i domowe są do sprzedania. Hotel Lipski, w oficynie № 36. 10709

Piękne wyjątkowo łóżka i meble. Nowogrodzka № 31, m. 17. 11120

Pianino paryskie czarne rs. 270. Nowy-Świat 47, fabryka Cerulli. 11140

Potrzebny jest tartak do maszyny parowej w dobrym stanie. Oferty nadsyłać proszę: Zarząd dóbr Walewice, p. Łowicz, Bielawy. 10813

Szparagi codzień świeże otrzymuje i sprzedaje na kopy, funty i pudy warszawska spółka owocowa. Ulica Chmielna № 26, telefonu 102. 1300

Suknie modne, dolmaniki do sprzedania. Widok 22, m. 4. 11204

Szafa wystawowa uliczna tanio do sprzedania. Wiadomość u stróża, ul. Nowy-Świat № 55. 11217

Sprzedaję: fortepian koncertowy, meble, szeslong, biurko. Aleja Jerozolimska 25, mieszk. 12. 10239

Specjalna fabryka pościeli A. Drexler, Warszawa, Nowosenatorska 4, poleca po najprzystępniejszych cenach kołdry watowe i flanelowe, materace, poduszki, pierze, kapy, bieliznę pościelową, łóżka żelazne, wózki dziecinne, wyprawy pościelowe, wykonywa na czas oznaczony, przyjmuje zamówienia z prowincji. 1193

Trzcina do użytku mularskiego po bardzo przystępnej cenie. Wiadomość: ul. Burakowska № 20, u kowala. 11095

Trzy oleandry duże, kwitnące, do sprzedania. Ul. Leszno № 56. 11109

We wsi Leszno (poczta Kutno) jest do sprzedania 200 skopów młodych, rosłych, zdatnych na opas. Nabywca odbierze je zaraz po ostrzyżeniu. 10898

Wózek na resorach używany dla osoby nie chodzącej, oraz skóra łosiowa duża jest do sprzedania. Bednarska 24, m. 3. 10737

Wyroby pończosznicze w wielkim wyborze oraz nadrabianie. Wspólna 26, m. 6. 9297

Wózek dziecinny, obrazy olejne, zegar antyk do sprzedania. Nowy-Świat 12, mieszkania 19. 1363

Wózki dla chorych są do sprzedania w fabryce powozów, Leszno 24. 11003

Wzmacniające kuracyjne piwo Bock hr. Zubowa odsyłamy do domów. L. Mierosławski et Comp., Elektoralna 5. 11211

Wańtuchy, worki nowe i używane najtaniej. L. Mierosławski et Comp., Elektoralna 5. 11212

Wagi decymalne (150 sztuk) własnego wyrobu, do sprzedania częściowo lub w całości. Konrad Pohl, inżenier, ulica Chłodna № 10. 10857

W braku miejsca sprzedaje się garnitur mebli, stół, kozeta, 2 fotele, 6 krzeseł krytych bordo utrechtem za rs. 70. Zimna 5, mieszkania 15. 11111

Wyżły i szczenięta rasy „Ceter" sprzedają się. Ulica Hoża 64. 11146

Za rs. 35 do sprzedania lustro w ramach orzechowych rzeźbionych. Wiadomość u tapicera, Nowy-Świat № 19. 10866

Życzy przyjąć obowiązek rządcy jednego lub więcej folwarków człowiek w sile wieku, znający się dobrze na gospodarstwie wiejskiem i wychowie inwentarza oraz administracji. Wiadomość: Leszno № 21, mieszkania 17. 11129

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania na prowincji sklep z wyrobami szczotkarskiemi i fabryka onych, egzystująca od lat 15-tu, jedyna w mieście, przytem galanterja i dystrybucja, wszystko z całem urządzeniem, w mieście powiatowem gub. warszawskiej za cenę 1,500 rs. Mający chęć kupna złożą oferty w Kurjerze pod wyrazem „Tysiąc pięćset. 11197

Długoletnia dzierżawa przy kolei warszawsko-bydgoskiej do odstąpienia z inwentarzami. Kapitału potrzeba około 6,000 rs. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 31, m. 33, od godz: 1 do 3-ej. 11173

Do odstąpienia skład nici i towarów norymberskich, od 14 lat przy ulicy pryncypalnej istniejący, z wyrobioną klijentelą, z powodu interesów familijnych. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat № 66, mieszkania 3, od godziny 3 do 6-ej. 11216

Dom do sprzedania. Wiadomość: ul. Chłodna № 40, mieszkania 18. 11093

Do umieszczenia rs. 6,500 na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie domu murowanego w Warszawie. Oferty pod „6,500" składać w kantorze Kurjera Warsz. 11134

Do sprzedania folwarczek Turowa Wólka, hypoteczny, mórg 45, z zabudowaniami. Wiadomość: Złota 34, mieszk. 38. 11141

Dystrybucja dobrze zaopatrzona z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania. Chmielna № 13. 11150

Do wydzierżawienia donacyjny folwark Lisieniec, włók 20, położony o wiorstę od Częstochowy, z inwentarzem żywym i martwym, na długoletnią poręczającą administrację. Bliższa wiadomość u pułkownika Simonsa, pod adresem: Ładzice, stacja Noworadomsk. 1245

Dom mieszkalny z piekarnią czynną, stajnią, śpichrzem, studnią, ogrodem warzywnym mórg 2, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość na miejscu w Serocku, № domu 16, przy szosie, w Warszawie Samborska 8, mieszkania 9. 1332

Do sprzedania z folwarku Niwinów pod m. Kałuszynem, w bliskości stacji Mrozy drogi żelaznej warsz.-terespolskiej, włók 2 z dworkiem, gumnami, sadem i łąkami, pod korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość na miejscu, u właściciela. 10621

Do sprzedania lub wydzierżawienia folwark 23 włók w gub. piotrkowskiej, pow. noworadomskim, 20 wiorst od stacji kolei. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 25, mieszkania 1. 10553

Dla zakładów przemysłowych, fabr. cementu, krochmalu, młynów etc. miejscowość odpowiednia do odstąpienia, wraz z budynkami mur., nad samą Wisłą, ale nie zalewana, 4 mile od stacji kolei Pniewo, w Dobrzykowie, gub. warszawska, pod Płockiem. Cały majątek w zupełnym porządku także do odstąpienia z wolnej ręki. Wiadomość u właściciela. 10543

Do sprzedania, wydzierżawienia, lub zamiany na dom w Warszawie majątek włók 40, w których lasu włók 20. Wiadomość: Jerozolimska 25, mieszk. 1, pomiędzy 10 a 11-tą zrana. 10901

Do ulokowania 4,000 rs. Krakowskie-Przedmieście 9, mieszk. 2, do 10 zrana i od 5 do 7-ej wieczorem. 11013

Do sprzedania willa. Nowosenatorska № 6, Grąbczewski. 7995

Fabryka pończoch z wyrobioną klijentelą, w dobrym punkcie, do sprzedania. Wiadomość: farbiarnia Łukomskiej, Bracka 4. 7773

Jest do wypuszczenia pacht od krów 30-tu zaraz od św. Jana w folwarku Feliksów, gminy Ręczaje. Wiadomość na Pradze, za rogatką wileńską, № 137A, u p. Pergołowskiego, albo na miejscu. 11007

Jest willa do wynajęcia w Grodzisku, sama w sobie, z pięknym ogrodem angielskim i owocowo-warzywnym, złożona z pięciu pokojów, kuchni, dwóch werend, piwnicy i t. d. za rs. 400, też samą willę można nabyć bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość. ul. Ciepła № 3. 10589

Korzystny interes. Sklep niciarsko-galanteryjno-dystrybucyjny, egzystujący od lat 10, w bardzo dobrym punkcie, do sprzedania z powodu otrzymania posady. Wiadomość na miejscu, Elektoralna № 11. 1369r

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość: ul. Twarda № 18. 11019

Kawiarnia dobrze procentująca zaraz do sprzedania. Wielka 49. 10779

Mająteczek nieobdłużony, trzy godziny jazdy od Warszawy, z obszernym domem, w ładnej i zdrowej miejscowości, do sprzedania. Wiadomość: Hotel Niemiecki № 62. 11107

Magle i warsztat stolarski dębowy do sprzedania. Aleja Jerozolimska 33. 11205

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Długa 43. 11113

Majątek ziemski włók 28, blisko kolei, gleba pszenna, sprzedam, zamienię, wydzierżawię. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 43, mieszkania 15. 11117

Mężczyzna młody poszukuje wspólniczki z kapitałem rs. 3,000. Oferty proszę nadsyłać: Dobra № 63, u stroża. 11152

Magle dobrze procentujące, może być sklep dla rzemieślnika do sprzedania. Wilcza № 26. 10527

Na fabrykę cała posesja, Koszykowa 31, przy Marszałkowskiej, do wydzierżawienia od lipca. Wiadomość: Świętokrzyska 20, mieszkania 10. 1170

Obora murowana, składająca się z 6-iu krów, z wszelkiemi rekwizytami, w środku miasta, jest do sprzedania. Ul. Sienna № 13. 11104

Ogrody owocowe, składające się z drzew starych i młodych różnych gatunków, zimowych i letnich, są do wydzierżawienia na rok lub na lat kilka w majątku Dąbrowickim, gub. wołyńskiej, przy stacji Dąbrowica dr. żelaznej poleskiej. Wiadomość w zarządzie dóbr. 1329

Pralnię z wyrobioną klijentelą za połowę wartości sprzedam. Świętokrzyska 41. 11220

Poszukuję 300 rs. na procent umiarkowany, gwarancja pewna. Wiadomość: Marszałkowska 140, w składzie mebli. 11185

Potrzebny wspólnik lub wspólniczka do dzierżawy pierwszorzędnego hotelu w Warszawie, z kapitałem 5,000 rs. Udział w pracy stosownie do życzenia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. C. Z. 11122

Pacht od krów 40 do wypuszczenia na garnce od św. Jana; kaucja rs. 200. Wiadomość: Radziwiłłów, stacja kolei warszawsko-wiedeńskiej. 10807

Plac sprzedam tanio 12,000 łokci razem albo częściowo. Wiadomość: Nowy-Świat 53, sklep niciarski. 8239

Plac przy ulicy Dzielnej 6,500 łokci kwadr., lub też 13,500 łok. Wiadomość: ul. Smocza № 21. 10500

Rubli 6,000 potrzebne na spłacenie długu na pierwszy numer hypoteki po 8% albo na dożywocie. Wiadomość: Nowomiejska 24 u właściciela. 11167

Rubli 5,000 do ulokowania na dom w Warszawie, bez pośrednictwa. Grzybowska 41, m. 11, od godz. 10 do 5-ej. 11187

Rubli 3,000 do 4,000 potrzeba pożyczki na dobra przemysłowo-fabryczne. Hypoteka bez żadnych długów, warunki korzystne. Wiadomość u adwokata Urbanowskiego, Długa 30. 11096

Rubli 15,000 do wypożyczenia razem lub częściowo na pierwszy numer hypoteki domu murowanego. Wiadomość: Karmelicka № 30, mieszk. 3, bez pośrednictwa. 10948

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Chmielna № 70. 10838

Sklep mydlarski do sprzedania. Ulica Hoża № 5. 10965

Sklep do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ulica Bracka 16, L. Dąbrowski. 11011

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Wiadomość: Wspólna № 4, w pracowni sukien. 11206

Są do sprzedania pomniki za połowę ceny. Róg Niskiej i Dzikiej № 60, Myszkowska. 1381

Sklep wiktuałów z dystrybucją jest do sprzedania w bardzo dobrym punkcie, egzystujący od kilkunastu lat, z powodu samotności. Ul. Tłomackie № 2. 11168

Sklep galanteryjno-norymberski, w dobrym punkcie miasta położony, od lat 10-iu korzystnie prosperujący, jest w każdym czasie do odstąpienia. Do kupna tego potrzeba do 3,000 rs. kapitału. Wiadomość w składzie sukna i kortów Mrozowskiego i Paszkowskiego, Senatorska № 4. 11153

Tanio sprzedam dom z ogrodem. Młynarska № 40, u właściciela. 1388r

Wspólnik z kapitałem rs. 3,000 do 5,000 potrzebny jest zaraz do interesu handlowo-przemysłowego. Umowa kilkoletnia, dochód 25—30%, stosownie do wniesionej sumy. Zajęcie spokojne i wygodne. Oferty można składać w kantorze Kurjera pod wyrazem „Uczciwość". 11142

Wiatrak cylindzowy z domem o czterech pokojach, z których odnajmuje się na letnie mieszkanie oraz budynki gospodarskie, 8 mórg ziemi ornej, 2 mórg łąki, blisko Warszawy i kolei wiedeńskiej, do sprzedania tanio. Wiadomość: ul. Dobra № 9, mieszkania 3, od 7—9-ej zrana. 11214

Wskutek wyjazdu właściciela na wyższą posadę urzędową, jest do sprzedania na dogodnych warunkach bardzo korzystny interes przemysłowo-fabryczny, z wyrobioną klijentelą, dający pewne utrzymanie. Suma wymagalna rs. 1,000. Bliższa wiadomość: L. Meyer, Warszawa, zarząd poczt, telegrafów. 10642

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Apartament, 6 pokojów 860 rs.; 3 pokoje 350 rs. Wszystkie nowoczesne wygody. Widok 9, dom hr. Ronikiera. 1278

Ciechocinek. Willa pod „Koroną," mieszkania z kompletnie wygodnem urządzeniem, na 1-szy sezon pokoje od rs. 6-u, (może być i kilka razem), obiady na miejscu. Wiadomość u właściciela, Mokotowska 49, mieszkania 1, od 8-ej do 11 i od 3 do 6-ej. 10481

Chłodna № 8. Do wynajęcia od 1 lipca r. b. różne lokale po 5, 3, 2 i 1 pokojów z przedpokojami i kuchniami, z dobrym rozkładem. 10990

Cztery pokoje, w których salon o trzech oknach, przedpokój i kuchnia, pierwsze piętro, front rs. 380, oraz dwa pokoje i kuchnia, oficyna rs. 180, do wynajęcia od 8-go lipca. Tamka 16. 11106

Do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Nowo-Zielnej 46, lokal na 1-m piętrze, składający się z 6-u pokojów, przedpokoju, pokoju dla służby i kuchni z wygodami, cena przystępna. Wiadomość na miejscu. 1386 r

Do wynajęcia № 8 Instytutowa, sześć trzy pokoje, dwie stajnie, dwie wozownie. 1387r

Dla osób inteligentnych jest pokój lub dwa umeblowane, z całodziennem utrzymaniem, troskliwą opieką i możliwemi wygodami. Wiadomość Nowy-Świat 59, m. 6. 10569

Do najęcia od 1-go czerwca mieszkanie umeblowane z czterech lub pięciu pokoi, z kuchnia na dole. Wiadomość ul. Jerozolimska № 25, m. 1. 10554.

Do wynajęcia cztery pokoje z kuchnią. Ulica Leszno № 18. 10768

Do najęcia pokój z meblami i usługą. Ulica Wspólna № 2, m. 6. 10952

Dworki Andriollego nad Świdrem pod Otwockiem, po 1, 2, 3 pokoje. Położenie piękne, las, kąpiel, żywność na miejscu; omnibus do kolei. Komunikacja koleją i statkiem. Wiadomość: Skład dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka № 16. 1367r

Gubernja Warszawska, powiat Nowomiński, w mieście Kałuszynie, przy szosy do wynajęcia piekarnia z pokojem, № 136. 11124

Jest do wynajęcia od 1 lipca r. b. 1889 r. lokal składający się z 7-u pokojów i kuchni, pasażu, pokoju dla sług, wygódki, 2 piwnic, góry, wodociąg, zlew, 2 wejscia, z których główne samo w sobie na 2-m piętrze, od frontu, przy ulicy Nowy-Świat № 31, za rs. 1,000 rocznie. 10411

Jest pokoik do wynajęcia przy familji, dla emeryta lub emerytki, może być z życiem i z usługą, Ulica Żelazna № 78, m. 4. 11114

Letnie mieszkanie w Koniku, 5 wiorst od stacji Miłosna, 5 wiorst od przystanku Dębe, szosą Nowo-Mińską, złożone z 2-ch pokojów i kuchni, z werendą, w zdrowej i ładnej miejscowości, wpośród ogrodu owocowego i warzywnego, łączącego się z lasem sosnowym, jest do wynajęcia. Wiadomość: Ciepła 10, mieszkania 6. 11136

Letnie mieszkania w dobrach Ruda, nie odległe od przystanku Dębe Wielkie przy kolei Terespolskiej, są różne mieszkania z meblami lub bez takowych. Wszelkie artykuły żywności na miejscu. Komunikacja od przystanku zapewniona. Wiadomość u właściciela, Karmelicka 13, rano do 11, po południu od godziny 4-tej. 11050

Letnie mieszkanie, z ładnym ogrodem i lasem, przy rodzinie, z całodziennem utrzymaniem i usługą, 5 wiorst od Grodziska. Wiadomość: Nowy-Świat № 7, m. 32. 11154

Lokal na restaurację w znanym hotelu „Rembielin" w Łomży, na Nowym Rynku do najęcia zaraz lub od św. Jana. Bliższą informację udziela Rubinstein w hotelu Wrocławskim, pokoju № 14, w Warszawie. 11112

Letnich mieszkań tylko jeszcze dwa w Ostrowie. Bliższe szczegóły: Senatorska № 2. Sklep parasoli Hofertowej. 11170

Letnie mieszkania większe i mniejsze w Pruszkowie. Wiadomość: zakład mleczny wprost stacji. 1247

Letnie mieszkania w uroczej miejscowości. Wiadomość: Marszałkowska w składzie win „Kaukaz." 10886

Mieszkanie po doktorze dla doktora, cztery pokoje z kuchnią, gdzie przemieszkuje lat dwa, gdzie przybywa wielka liczba chorych, oraz przyjeżdza po pięć, sześć bryczek z okolic w dzień, są trzy pokoje, dwa, jeden z kuchniami, zlewami, balkonami i widok na Belweder, suterena na dwa magle, duża, lub fabryka za rogatką Mokotowską № 4. 11144

Mieszkanie z 5 pokojów w wysokich, suchych, kuchnią i ze wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, zaraz lub od 1 lipca, przy ulicy Widok № 14. Strona słoneczna, południowa. 11135

Miodowa 15: do wynajęcia 9, 5 pokojów i mniejsze lokale. Stajnia, wozownia. 1373

Od Grodziska 6 wiorst, Daniewice, do wynajęcia letnie mieszkanie, las, staw i wszelkie dogodności. Wiadomość: Mazowiecka № 2, Felczer. 11202

Od 8-go lipca 1889 r. lokal składający się z 9-u pokojów, przedpokojów, kuchni, wodociąg, gaz. na 1-em piętrze od frontu z wszelkiemi wygodami, za cenę 1100 rubli rocznie. Lokal ten może być podzielony. Ulica Nowolipie № 30/2426. Wiadomość u rządcy Szmidt w miejscu. 10646

Pokój przy zacnej rodzinie, na 1-m piętrze, za rs. 6 miesięcznie dla kobiety, zaraz. Od 1 lipca 2 pokoje, na 2 piętrze, z kuchnią rs. 14. Letnie mieszkanie pod Nowo-Mińskiem, może być ze stołowaniem. Mostowa № 16, u właścicielki. 11182

Pokój osobny, obszerny, widny, umeblowany, usługą i samowarem, 1-e piętro, od czerwca. Elektoralna 10. 11165

Pokój, kuchnia ze zlewem, wodociągiem i inne pojedyńcze do wynajęcia. Ulica Złota № 2. 11148

Pokój do wynajęcia na 2-m piętrze. Orla 6, mieszkania 44. 11198

Pokoje przy familii, w środku miasta, a jednak ze zdrowem świeżem powietrzem. Hortensja № 7, mieszkania 5. 10825

Potrzebny od 1-go czerwca pokój z kuchnią w okolicach Zielonego Placu, Marszałkowskiej do Saskiego Ogrodu lub Erywańskiej. Oferty w kantorze Kurjera pod literami E. S. 11023

Pokoje pojedyńcze, porządnie wykończone, na 1-em piętrze, od frontu, z usługą i wygodami, do wynajęcia od maja. Marszałkowska 114, róg Złotej. 990

Sklep Krakowskie Przedmieście № 49 do wynajęcia. Wiadomość na miejscu; tamże urządzenie kantorowe do sprzedania. 10581.

Sklep z pokojem do wynajęcia. Miodowa № 15. 1372

Salonik z meblami i fortepianem, zaraz do wynajęcia. Bielańska № 21, m. 5. 11160

Sklep w hotelu Niemieckim do wynajęcia na magazyn, dystrybucję lub zegarmistrza. Wiadomość u felczera, Długa № 31. 11175

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, umeblowane, do odnajęcia na 3 miesiące, od 1-go lipca do 1-go października. Hoża 47, m. 5. 11040

6 pokojów z trzema wejściami; 3, 2 pokoje z wszelkiemi wygodami. Od Marszałkow. ku komorze czwarty dom. Chmielna 47. 7852

Doniesienia rozmaite.

Aby zaradzić piegom, opaleniźnie, wszelkim wysypkom, jakoteż znaleść skuteczne rady na różne dolegliwości, zalecamy przewodnik hygieniczny: „Sekreta zachowania jak najdłużej zdrowia, wdzięków młodości i świeżej cery," którego pierwszy kilkutysięczny nakład (w niespełna 2 miesiące) jest na wyczerpaniu. Szczupła liczba egzemplarzy, jest jeszcze do nabycia w znaczniejszych księgarniach po kop. 75. 1383 r

Akuszerka Sliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Dyskrecja zapewnia się. Wspólna № 26, mieszkania 18. 11213

Akuszerka Dobrowolska przyjmuje panie na czas dłuższy. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji. Udziela porady, swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka 15 rubli, pokoje oddzielne, wspólne. Chłodna 24. 10107

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kurację. Krucza 38. 11061

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i na czas dłuższy w wspólnych i oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Dla niezamożnych czynią się możliwe ustępstwa. Widok № 7, m. 2. 10973

Adres kantoru przewozowego „Konkurencja" plac Zielony. Załatwia ekspedycje i odbiory towarów na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie i pudełka pocztowe na składzie. 1157

Adres fabryki kwiatów L. Karskiej: Niecała 12. pierwsze piętro, front. 11057

Dowód na wniosek 10%-procentowy warsz. towarzystwa wzajemnego kredytu na rs. 150, wydany w dniu 2 września 1872 r. za № 666 Berkowi Braun zaginął. Uprasza się znalazcę o odniesienie takowego do biura tegoż towarzystwa. 1389 r

Do Carlsbadu potrzebna przyzwoita towarzyszka na wspólny koszt. Żórawia № 5, trzeci dzwonek. 10558

Dnia 1 (12) maja w przejeździe przez Warszawę zabłąkał się pies inflandzki, czarny Lord, kto takowego psa odprowadzi do szwajcara Hotelu Polskiego, otrzyma rs. 10 nagrody. 11034

„Exsiccator." Marka fabryczna zawiera (Fabryczno je klejmo „Exsiccator" inżeniera-technołoga G. Rittera, Warszawa"). 1220

Grób murowany z pomnikiem do odstąpienia przy głównej alei, cena nizka, na Powązkach. Wielka № 31, m. 5. 10797

Karety, landa i faetony wynajmuję najtaniej. Nowy-Świat № 32. 10852

Ktoby z panów kapitalistów lub przemysłowców życzył sobie założyć fabrykę dobrze procentującą w Cesarstwie lub w Królestwie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literami A. J. specjalista. 11086

Młoda wykształcona angielka wyjechałaby na wieś lub do wód. Wiadomość do 11-ej rano, Chmielna № 68, m. 41. 11115

Magazyn mebli istniejący dawniej przy ulicy Miodowej pod № 4, przeniesiony został na ulicę Królewską pod № 29. 11128

Mamka ze świeżym pokarmem. Tamka № 30, mieszkania 9. 11145

Nowo otworzona pracownia pończoch bez szwu, po bardzo przystępnej cenie. Nadróbki białe 25 kop., oraz wykonywam obstalunki w krótkim czasie. Aleja Jerozolimska 16, mieszkania 5. 11218

Nagroda rubli 15. W kwietniu r. b. zgubiono na poczcie pasport wydany z terespolskiego policyjnego zarządu na imię Olgi Giune, córki generał-majora. Znalazca, który odniesie na ulicę Wspólną № 12, m. 3, natychmiast otrzyma powyższą nagrodę. 10917

Od 2—50 staniki trykotowe mocne, pończochy od 55, skarpetki 28. Marszałkowska № 129 oficyna. 10872

O pożyczkę kilkudziesięciu rubli prosi student, kończący w tym roku uniwersytet i dający pełną gwarancję zwrotu takowych po skończeniu uniwersytetu w miesiącu październiku. Prosi o łaskawe zostawienie oferty w kantorze Kurj. Warsz. pod lit. X. Z. 1366

Odciski niszczę bez bólu. Od 4-ej do 6-ej. Ogrodowa 27, mieszkania 5. 1378r

Pralnia chemiczna. Suknie, płaszczyki, żakietki, staniki, garnitury marynarkowe, firanki i dywany piorę po cenach bardzo przystępnych. E. Sponar. Chmielna № 10, wprost Belle-vue. 11166

Pianino zupełnie nowe do sprzedania za rs. 350, oraz młoda, wykształcona kobieta, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Chmielna 82, mieszkania 1. 11102

Pracownia krawatów „Louise" wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów i przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10. 1371

Tanio i gustownie wykończa suknie i bieliznę damską nowo-założona pracownia;—tamże nauczycielka z muzyką, poszukuje miejsca w mieście lub na wyjazd. Złota 32, mieszkania 10. 1384 r

Zgubione w przechodzie z Elektoralnej na Solną arkusze kursu uniwersyteckiego mechaniki, uprasza się złożyć w kantorze Kurjera pod lit. W. R. 11248

Zakład brązowniczo-cyzlerski wykonywa wszelkie formy, walce, modele, a także roboty kościelne i domowe. Ulica Ogrodowa № 30. M. Horwart. 10786

Zakład introligatorski, Twarda № 12, istniejący od 1859 r., udziela lekcyj introligatorstwa. Przez fachowe i praktyczne wykładanie jest w możności w bardzo krótkim czasie wydoskonalić w tem rzemiośle. Warunki na miejscu. 1375

Z powodu zmiany lokalu, ceny aparatów kościelnych znacnie zniżone w magazynie baronowej Reiskiej, Nowy-Świat 51. 1227

100 kapeluszy żałobnych z welonami, 50 sukien żałobych gotowych. Trumny metalowe i drewniane. Pogrzeby, oraz przewóz zwłók najtaniej w warszawskiem przedsiębiorstwie pogrzebowem Fijałkowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 1, obok kościoła św. Krzyża. (Zakład przeniesiony z ulicy Senatorskiej). 1189

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Мая 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).